POGODA
Dzisiaj słonecznie, temperatura do 62 stopni F (17 C), wiatry północno zachodnie z prędkością do 15 mil na godz. (24 km na godz.).
Jutro słonecznie, po południu wzrastające zachmurzenie, temperatura do 65 stopni F (18 C).
Wschód słońca o godzinie 7:09 rano, zachód o godz. 6:01 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 21 października — Urszuli.
Jutro środa, 22 października — Filipa, Salomei.
Pojutrze czwartek, 23 października — Ignacego, Romana.

No. 207 Rok (Vol.) LXXIII CHICAGO, IL., Wtorek, 21 Października (October 21), 1980 Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

U.S. PRZECIW ROZBIOROWI IRANU

Nowe Zapewnienia Teherańskie

Wniosek Kardynała

Rzym (NYT) — Terence kardynał Cooke, arcybiskup Nowego Jorku, wystąpił do Synodu Biskupów z wnioskiem utworzenia specjalnej komisji, która zajmie się zbadaniem możliwości zastąpienia wojny innym rozwiązaniami.

Kardynał zaleca, aby komisja ta miała charakter wszechstronny, jeśli idzie o zawodowe przygotowanie jej członków, aby w skład jej wchodzili "najszlachetniejsi ludzie" i aby udostępniono im wszystkie środki, umożliwiające znalezienie alternatywy, która "pozwoli usunąć z powierzchni ziemi szatańskie zło wojny".

Dwaj inni biskupi amerykańscy — Joseph Bernardin z Cincinnati i J. Francis Stafford z Baltimore — wystąpili w obronie Episkopatu amerykańskiego, któremu postawiono zarzut, że zbyt łatwo przeprowadza unieważnianie małżeństw. Biskup Bernardin stwierdził, że w zeszłym roku unieważniono wprawdzie 30,000 małżeństw, ale wyjaśnił, że stało się to dzięki ułatwieniu procedury, a nie dzięki zastosowaniu taryfy ulgowej w interpretowaniu przepisów kościelnych.

Spotkanie Palestyńczyków z Beginem

Jerozolima (UPI) — Izraelski premier Menachem Begin zgodził się po raz pierwszy na spotkanie z dwoma palestyńskimi mayorami miast, a mianowicie z Rashidem Shawa z Gazy i Eliasem Freij z Betlejem.

Spotkanie odbędzie się w gabinecie premiera w gmachu Parlamentu i poświęcone będzie sprawie dwóch innych mayorów palesyńskich, a mianowicie Fahda Kawasme z Hebronu i Mohammeda Milhem z Halhulu, którzy mocą decyzji gen. Binyamina ben Eliezera, gubernatora wojskowego Przedjordanii mają być deportowani. Nakaz deportowania wydany został 3 maja i wczoraj generał Eliezer po raz drugi odrzucił apelacje.

Jeżeli spotkanie mayorów Shawa i Freij z premierem Beginem nie przyniesie rezultatu, obrońcy skazanych na deportację wystąpią z apelacją do izraelskiego Sądu Najwyższego.

Nakaz deportacji wojskowi izraelscy wydali w odpowiedzi na rzekome podsycanie atmosfery anty-izraelskiej przez obu skazanych.

Do tej pory premier Begin unikał wszelkich spotkań z mayorami palestyńskimi, a gdy zaszła konieczność przeprowadzenia jakichkolwiek rozmów — zadanie to powierzał w przeszłości byłym swoim ministrom — spraw zagranicznych Mosze Dayanowi, lub obrony Ezer Weizmanowi.

Pastylki Nie Są Groźne

Washington. (UPI) — Przeprowadzone ostatnio badania wśród 16,000 młodych, białych kobiet z tzw. średniej klasy wykazały, że przyjmowanie doustnych środków antykoncepcyjnych nie wpływa na powstawanie raka.

Okazuje się, że pastylki te nie są groźne, mogą jedynie przyczynić się do szybszego rozwoju choroby jeśli stosująca je kobieta pali olbrzymie ilości papierosów lub przez długi okres czasu, codziennie wystawiona jest na działanie ostrych promieni słonecznych.

Przypuszcza się, że nawet wówczas przyczyną powstawanie raka są same papierosy czy słońce.

Aferzyści

Tel Aviv (NYT) — Policja izraelska aresztowała dwóch rabinów, którzy posługiwali się łapówkami dla osiągnięcia dla siebie znacznych korzyści finansowych w postaci subsydiów przyznawanych przez izraelskie ministerstwo spraw wyznaniowych.

W sprawie Zakładników Amerykańskich

Konferencja Islamska Proponuje Mediację w Wojnie Irak-Iran

Basra. (UPI) — Marszałek Parlamentu irańskiego ayatollah Hashema Rafsanjani powiedział wczoraj w wywiadzie dla radia szwedzkiego, że siedmio-osobowa komisja wkrótce przedłoży ustawodawcom zalecenia, dotyczące warunków, od spełnienia których uzależnione będzie zwolnienie zakładników amerykańskich.

Po przedłożeniu tych zaleceń, Parlament przystąpi do "pośpiesznego działania"— powiedział Rafsanjani, ale nie sprecyzował jak dużo czasu potrzeba będzie ustawodawcom na podjęcie ostatecznej decyzji.

Przewodniczący irańskiego Parlamentu poruszył także inicjatywę mediacji w wojnie iracko-irańskiej, z jaką wystąpił Habib Chatti, przedstawiciel Konferencji Islamskiej.

Chatti zaproponował mianowicie utworzenie specjalnej komisji, z udziałem szefów państw islamskich, która zajmie się najpierw doprowadzeniem do rozejmu, a następnie do rokowań w sprawie zakończenia konfliktu.

Radio teherańskie podało wiadomość, że Rafsanjani "przedyskutuje tę propozycję z innymi przywódcami i udzieli odpowiedzi później."

Chatti twierdzi, że ayatollah Khomeini przyjął jego propozycję "z wielkim zainteresowaniem" i wyraził gotowość spotkania członków komisji, jakkolwiek wypowiedź swoją poparł surowymi oskarżeniami pod adresem Iraku.

"Członkowie komisji mogą przybyć do Iranu, aby zbadać zbrodnie, jakich dopuścił się iracki przywódca Saddam Hussein"— powiedział Khomeini według wersji podanej przez radio teherańskie.

Khomeini dodał podobno, że zniszczenia "spowodowane przez Husseina" w Iranie są nie do naprawienia.

Równocześnie w Tokio wysoki dygnitarz japoński powołał się na wypowiedź specjalnego wysłannika irackiego, który powiedział, że Bagdad życzliwie potraktuje mediację podjętą przez jakikolwiek kraj.

Tymczasem działania wojenne na froncie jak gdyby straciły impet. Dowódca wojsk irackich melduje jedynie, że "nieprzyjaciel poznaje uderzenia karzącej dłoni żołnierza irackiego" i że wokół Abadanu coraz bardziej zacieśnia się pętla okrążenia.

Teheran przyznaje, że miasto jest odcięte, a radio bagdadzkie wzywa ludność Abadanu do poddania się lub rozbrojenia oddziałów "rewolucyjnej gwardii" i przekazania ich w ręce zwycięzców.

Tass Zaprzecza

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja Tass kategorycznie zaprzeczyła doniesieniom z New Delhi, że w Kabulu i w rejonie podstołecznym toczą się zacięte walki i że okupacyjne siły sowieckie zmuszone były zdławić przy pomocy czołgów i helikopterów szturmowych bunt 8,000 żołnierzy afgańskich.

"Wbrew fantazjom podawanym przez zachodnie środki masowego przekazu, sytuacja w Kabulu i w większości prowincji afgańskich jest absolutnie normalna" — zapewnia Tass.

Zaprzecza też doniesieniom, że z powodu buntu marionetka moskiewska Babrak Karmal, który w zeszłym tygodniu podpisał wasalski traktat "przyjaźni" z Breżniewem, pośpiesznie odleciał do Afganistanu.

Wprost przeciwnie — dowodzi Tass — Karmal, żegnany na lotnisku przez Breżniewa, odleciał do Tyflisu, stolicy Gruzji, nie wyjaśnia jednak po co.

MIASTO WATYKAŃSKIE. — Papież Jan Paweł II ogląda prezenty wręczone przez królowę angielską Elżbietę II. W głębi książe małżonek Filip. (UPI)

Ustępstwo Przywódców "Solidarności"

Warszawa (UPI) — Przywódcy koalicji niezależnych związków zawodowych "Solidarność" zgodzili się pójść na ustępstwo i włączyć do swego statutu klauzulę, której domagał się Sąd Okręgowy, zwlekający do tej pory z nadaniem "Solidarności" statutu prawnego.

W czasie spotkania w Jastrzębiu na Śląsku lokalnych przywódców z Lechem Wałęsą zdecydowano wprowadzić na żądaną przez Sąd klauzulę, która dotyczy uznania przodującej roli partii. Redakcja tej klauzuli nie jest do tej pory znana, ale wprowadzenie jej niewątpliwie oznacza przełamanie impasu, którego utrzymanie na dłuższą metę mogło doprowadzić do nowych strajków.

Z pośród 60 delegatów, uczestniczących w spotkaniu w Jastrzębiu, kilku najbardziej nieustępliwych domagało się właśnie strajku, czemu jednak przeciwstawił się Wałęsa.

Wałęsa przemawiał później do 3.000 górników w wielkiej hali sportowej. W pewnym momencie powiedział zebranym, że niezależny świat pracy nie ugnie się nawet w przypadku zbrojnej interwencji.

"Czołgi nas nie wstrzymają. Mogą nas pilnować, ale przecież nie zmuszą nas do pracy" — mówił Wałęsa, który później odjechał do Częstochowy na spotkanie z robotnikami tego rejonu.

"Pinto" Zabija . . .

Erie, Pa. (UPI) — Produkowany przez Forda samochód "Pinto" z 1973 r. po uderzeniu go z tyłu —stanął w płomieniach. Kierowca Terry McCarty, lat 30 z Erie, wyskoczył po wybuchu baka z benzyną w płonącym ubraniu i znajduje się w stanie krytycznym w szpitalu. Pasażer David McClellan, lat 23 został silnie poparzony i zmarł na miejscu wypadku.

McCarty zatrzymał się na czerwone światła i wkrótce potem jego samochód został uderzony z tyłu przez inny samochód. Uderzenie spowodowało wybuch baka na benzynę i cały samochód w ciągu sekundy stanął w płomieniach. Kierowca samochodu, który uderzył "Pinto", wyszedł z wypadku bez obrażeń.

Kompartia Straciła

Helsinki (UPI) — W wyborach municypalnych w Finlandii wyraźną większość zdobyły partie niesocjalistyczne. Największe uszczuplenie stanu posiadania zapisała partia komunistyczna. Porażkę swoją przywódcy kompartii przypisują wydarzeniom w Afganistanie i w Polsce.

"Iran Powinien Wygrać"

Washington (UPI). — Rep. Les Aspin (D.-Wis.), członek izbowych komitetów do spraw zbrojeniowych i wywiadu uważa, że Iran mógłby wygrać wojnę z Irakiem, gdyby tylko władze tego kraju zdawały sobie sprawę z tego, gdzie znajdują się zapasy gromadzonej przez lata broni.

Według słów tego kongresmana, Iran należy do najlepiej uzbrojonych państw trzeciego świata lub nawet wyprzedza je wszystkie.

Jeśli Irak nie zdobędzie dostaw dodatkowej broni jego szanse na wygraną są nikłe z tej prostej przyczyny, że żołnierzom po prostu zabraknie amunicji.

W ciągu trzech lat między 1 październikiem 1976 roku a 30 wrześniem 1979 roku Iran był największym nabywcą amunicji i rakiet, mimo, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy rządów szacha, Stany Zjednoczone prawie w ogóle nie wysyłały tam sprzętu militarnego.

W ciągu tych trzech lat Iran zakupił 24.2 proc. wszystkiej amunicji i 26.1 proc. rakiet sprzedanych przez USA.

Dla porównania, Izrael drugi z rzędu największy importer amerykańskiej broni, zakupił 16.1 proc. amunicji i 13.3 proc. rakiet.

Aspin poinformował, że podczas ostatnich 30 lat tylko Wietnam Południowy otrzymał więcej broni od Stanów Zjednoczonych, podczas gdy nawet Izrael i Korea, które w tym czasie prowadziły wojny otrzymały mniej broni niż Iran.

Przesłonięte Freski

Rzym. (ST) — Na czas wizyty królowej Elżbiety II w ruinach Pompei przesłonięto słynne pompejańskie freski o charakterze erotycznym, aby nie wywoływać zaambarasowania monarchini.

Uchylono jednak zasłony, gdy przechodził królewski małżonek. "Ależ to wspaniałe!" powiedział książe Filip po obejrzeniu fresków.

Szantażysta Żąda $10 Mln Okupu

Stateline, Nev. (UPI) — Nieznany osobnik pozostawił w dwóch kasynach gry w Ceasars Lake listy z pogróżką o zatruciu wody w przypadku gdyby kierownictwo tych kasyn odmówiło wypłacenia mu $10 mln przed dniem 3 listopada.

Dzisiaj władze sanitarne przeprowadziły badania wody we wszystkich miejscowościach wypoczynkowo - rozrywkowych w tamtym rejonie.

Szantażysta pozostawił w kopertach z ostrzeżeniami środek chemiczny, tzw. "agent orange," który podany w nadmiernej dawce może okazać się fatalny w skutkach.

Niezwykłe Rękawice

Wrocławskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego wyprodukowały rękawice gospodarskie dla pań domu ze stuprocentowej, niezwykle łatwopalnej anilany. Płoną one — jak pisze "Wieczór Wybrzeża" — nizwykle chętnie żywym, jasnym ogniem. Z niewiadomych przyczyn, zamiast instrukcji dotyczącej pierwszej pomocy przy oparzeniu rąk — do wyrobu dołączono instrukcję . . . prania.

Odrażający Cynizm Moskwy

Moskwa. (ND) — Przedstawiciele najwyższych władz partii i rządu ZSRR złożyli wieńce na grobach katyńskich, gdzie przed czterdziestu laty wojska NKWD rozstrzelały kilkanaście tysięcy polskich oficerów i żołnierzy.

Agencja prasowa TASS podała, że uroczystość w Katyniu zorganizowana została w 37 rocznicę odkrycia grobów katyńskich. Komentatorzy zagraniczni interpretują jednak to wydarzenie jako gest wobec Polaków, poprzedzający wizytę pierwszego sekretarza KC PZPR Stanisława Kani w Moskwie.

Doniesienie TASS-a odczytane w wieczornych dziennikach telewizji ZSRR, nie zawiera żadnych szczegółów masakry katyńskiej, o której zresztą bardzo mało mówi się w oficjalnych publikatorach ZSRR.

W 1943 roku dowództwo hitlerowskie ogłosiło, że w lasach pod Smoleńskiem odkryto zbiorowe mogiły, zawierające ciała internowanych w 1939 roku do ZSRR żołnierzy polskich. Władze hitlerowskie oskarżyły ZSRR o masowe morderstwa dokonane na Polakach. ZSRR od początku utrzymywał, że masakra katyńska była dziełem armii niemieckiej.

Proces Łapówkarzy w Warszawie

Warszawa (ND) — W Warszawie zakończył się proces Adama Borzeszkowskiego, byłego dyrektora naczelnego Nadbałtyckich Zakładów Przemysłu Skórzanego "Neptun" w Stargardzie Gdańskim.

Borzeszkowski przyjął od przedstawiciela jednej z austriackich firm łapówki w wysokości ponad 250 tys. zł w zamian za forsowanie zakupu przez polskie przedsiębiorstwa maszyn obuwniczych sprzedawanych przez tę firmę. W tym celu dyrektor wykorzystywał swoje prywatne kontakty z dyrektorami i pracownikami innych polskich przedsiębiorstw.

Wyrokiem sądu Adam Borzeszkowski skazany został na karę 6 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych na okres 5 lat i 200 tys. zł grzywny. Sąd orzekł ponadto częściową konfiskatę mienia, obejmująca 2 samochody osobowe i kwotę 160 tys. zł. Uzasadniając wyrok, sąd podkreślił wysoką szkodliwość postępowania skazanego, który pełnił funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością.

Tym samym procesem objętych było dwóch byłych inspektorów Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego w Łodzi, Zbigniew M. i Jerzy J., którzy pomogli w zawieraniu tych transakcji, pobierając łapówki. Sąd skazał ich na kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na 5 lat oraz grzywny w wysokości 50 i 46 tys. zł.

Spadek w Londynie

Londyn (UPI) — Na giełdzie londyńskiej zanotowano dziś spadek kursu dolara, natomiast na innych giełdach notowania wykazały nikłe odchylenia. Cena złota w Londynie i Zurichu poszła nieznacznie w gór.

Oświadczył Sekr. Stanu E. Muskie

Prezes Mazewski Przedstawił Go w Audytorium Prudential

Chicago. (koresp. wł.) — Sekr. stanu Edmund S. Muskie zapewnił ponownie, że Stany Zjednoczone nie stają po żadnej stronie w konflikcie iracko-irańskim. Bezstronność nie jest jednak równoznaczna z bezczynnością.

Deklaracja, że nie stajemy po żadnej stronie — nie oznacza, iż nie mamy w tym rejonie żywotnych interesów.

Wręcz przeciwnie. Wprawdzie Stany Zjednoczone sprowadzają bardzo mało ropy naftowej z Iraku (mniej niż 1%) i ani kroplu z Iranu, nasi sprzymierzeńcy w Europie i Japonia w dużym stopniu polegają na dostawach ropy z Iraku. Osłabienie życia gospodarczego sprzymierzeńców odbija się niekorzystnie na naszej gospodarce.

Przedłużanie się konfliktu iracko-irańskiego może doprowadzić do destabilizacji całego rejonu. Konflikt przyniósł tragedie do niezliczonych rodzin irackich i irańskich i może doprowadzić do przerwania żeglugi w cieśninie Hormuz, którą przepły-

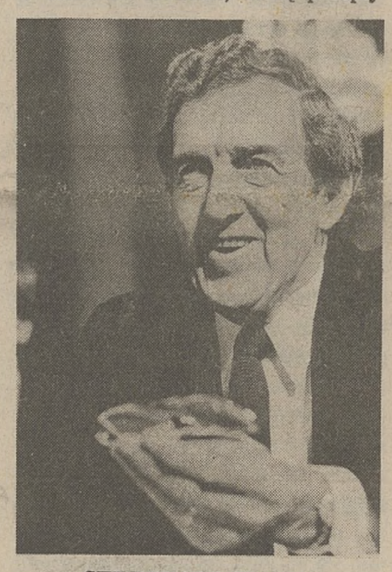

SEKRETARZ STANU EDMUND S. MUSKIE

wają taknowce, przewożąc 16 milionów baryłek ropy naftowej dziennie.

Ropa ta pochodzi nie tylko z Iraku i Iranu (przed konfliktem), ale także z Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu i Zjed-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Czy Dojdzie Do Debaty Carter-Reagan?

(UPI) — Prez. Carter i jego przeciwnik, Ronald Reagan ostatecznie wyrazili zgodę na udział w debacie. Obydwaj kandydaci nie mogą jednak dojść do porozumienia na temat czasu.

Kierownictwo kampanijne Cartera pragnie aby debata odbyła się w najbliższych dniach; Reagana — aby do spotkania kandydatów doszło w dniu poprzedzającym wybory. Carter chce mieć czas na poprawienie ewentualnych niedomówień czy nieporozumień i wprowadzenie odpowiedniej korekty, podczas gdy Reagan chce aby wyborcy zapamiętali jego słowa tuż przed głosowaniem.

90-minutowa debata będzie transmitowana przez wszystkie stacje telewizyjne. Organizatorem jej jest Liga Kobiet. Ciągle nie dochodzi do porozumienia na temat ewentualnej debaty między kandydatami na wiceprezydentów. Carter nie ma nic przeciwko temu, Reagan natomiast nie życzy sobie takiej debaty.

Tymczasem w imieniu obydwu kandydatów występują najbardziej znani członkowie ich partii. Henry Kissinger i były prezydent G. Ford bronią polityki Reagana; Edward Kennedy nawoływał do głosowania na Cartera, za którym również opowiedział się znany bokser Mohammed Ali podczas spotkania prezydenta z czarnymi wyborcami.

Jerzy Gołko

Rozpoznanie Żeglugi Nieprzyjaciela

(2)

W drugiej połowie trasy lotu nad morzem przeniosłem się myślami na zbliżający się holenderski brzeg. Byłem ciekaw, jak wypadnie nasze podejście do lądu i czy spotkamy coś na trasie naszego lotu. Dalsza część drogi nad morzem minęła spokojnie — bez przygód.

Znów zaczęły pokazywać się mewy. Początkowo pojedyńczo, a następnie coraz częściej i licznej. Wskazywało to na zbliżanie się do wybrzeża.

Ponieważ widoczność była doskonała, spostrzegłem jak na linni horyzontu zaczęły pojawiać się nierówności i począł zarysowywać się kontur brzegu holenderskiego na tle nieboskłonu. Jeszcze kilka minut i będę mógł rozpoznać większe obiekty na brzegu oraz ustalić nasze położenie. W tym miejscu powinno nastąpić rozdzielenie się naszych dwójek.

Okazało się, że wyszliśmy na IJmuiden bardzo dobrze. Rozpoznałem zabudowania portowe IJmuiden po lewej stronie okapotowania silnika. Kiedy było już dobrze widać brzeg i piaszczyste plaże, pokiwałem skrzydłami, dając w ten sposób znak Romkowi, aby odłączył. Romek pokwitował zrozumienie sygnału kołysaniem swego samolotu. Obaj wykonaliśmy skręt równocześnie, z tym jednak, że ja z Zygmuntem skręciliśmy na pół noc, a Romek ze Stachem — na południe.

Od tego momentu rozpoczynało się moje właściwe zadanie. Miałem teraz lecieć wzdłuż brzegu na północ do Den Helder i przeglądać wody przybrzeżne na tym odcinku by stwierdzić czy odbywa się tam jaki ruch jednostek morskich. Ewentualne napotkanie konwoju miałem meldować bezzwłocznie przez radio, bezpośrednio do dowództwa (Operations) 12 Grupy Myśliwskiej.

Leciałem teraz na północ w niewielkiej odległości od brzegu okupowanej przez Niemców Holandii. Utrzymując samolot tuż nad wodą, przeglądałem dokładnie całą widoczną powierzchnię morza od brzegu, aż po linię horyzontu na północy i zachodzie. Zygmunt ubezpieczał mój samolot. Leciał nieco wyżej i zygzakował za prowadzącym samolotem.

Po minięciu portu, brzeg był na ogół pusty. Piaszczyste plaże wspinały się na niewielkie wzniesienie lądu. Przede mną i w lewą stronę, aż do horyzontu rozpościerały się wody Morza Północnego. Na brzeg nie zwracałem specjalnej uwagi. Służył mi jako linia orientacyjna dla utrzymania właściwego kierunku lotu. Uwagę miałem skoncentrowaną na powierzchni morza rozpościerającej się przed samolotem. Tak przelecieliśmy prawie połowę swego odcinka rozpoznania. Po upływie dziesięciu minut lotu od IJmuiden dostrzegłem z przodu na horyznoncie jakieś niewyraźne ciemne punkciki, które w miarę zbliżania się zaczęły przybierać kształty okrętów.

To są na pewno jakieś statki. Sylwetki powiększają się z upływem sekund. W miarę zbliżania, liczba ich również zwiększała się. Są tam duże i spora ilość małych. Moje podniecenie potęguje się. Duże płyną w środku. Z przodu i z boku płyną małe. Więc jest to konwój! I do tego — prawie w połowie drogi do IJmuiden. Gdy byłem blisko — zobaczyłem, że płyną w moim kierunku t.j. na południe. Stąd nie zdążą dopłynąć do IJmuiden, ani wrócić do Den Helder, jeśli atak będzie wykonany bez zwłoki. Taka gratka mogła trafić się tylko we śnie . . . Byłem bardzo podniecony.

Odległość do statków bardzo szybko malała. Utrzymywałem samolot tuż nad wodą, by możliwie najbardziej wykorzystać moment zaskoczenia. Nie pozwolić nieprzyjacielowi na rozpoznanie samolotu i dokonanie pomiaru naszej szybkości względnej. Znajomość ta pozwoliłaby na prowadzenie celnego ognia działek przeciwlotniczych. Przeto starałem się podejść jak najbliżej, by następnie podciągnąć Mustanga na 500 stóp wysokości i od razu zacząć robić skośne zdjęcia fotograficzne konwoju. Poprawiłem kierunek lotu tak, aby całe zgrupowanie statków mieć po prawej stronie. Początek konwoju jest już tuż, tuż przede mną.

Przesuwam manetkę gazu — na pełny gaz i podciągam Mustanga w górę. W kilka sekund jestem już na pożądanej wysokości. Teraz widzę całe ugrupowanie konwoju. Są tam cztery duże frachtowce otoczone w koło tuziniem trawlerów.

Robię jeszcze małą poprawkę kierunku nalotu na cel i uruchamiam automatyczny seryjny aparat fotograficzny F 24, który był zainstalowany skośnie, po prawej stronie, za kabiną pilota. Celownikiem, dość prymitywnym była biała kreska, na krawędzi spływu prawego skrzydła, w odległości około czterech stóp od kadłuba. (Przy wykonywaniu zdjęć skośnych, należało tak prowadzić samolot, aby oko pilota widziało cel wyłaniający się spod spodu prawego skrzydła pod białą kreską).

Gdy wykonałem ostatnią poprawkę linii nalotu, początek konwoju zaczął wyłaniać się spod białej kreski. Aparat fotograficzny już wykonywał zdjęcia, jedno po drugim, tworząc szereg pokrywających się wzajemnie zdjęć. (Na około 40 do 60 procent powierzchni).

Kiedy minąłem pierwsze trzy prowadzące trawlery — usłyszałem, przez radio, głos Zygmunta: "Strzelają" . . . FLAK*) . . ."

*) FLAK — Niemiecki skrót oznaczający ogień obrony przeciwlotniczej.

Oderwałem wzrok od celu. Spojrzałem w przód. — Niebo było czyste — Nie ma ognia? Obejrzałem się. W tyle — za ogonem, aż roiło się od pocisków świetlnych i smugowych.

Silny ogień, ale niecelny. Zapewne nie znają szybkości Mustanga — domyśliłem się. Broń małego kalibru. Mogę lecieć po swoim kursie i robić dalej zdjęcia. Ale Zygmunt — za moim ogonem może niepotrzebnie zebrać porcję strzałów, które miały być przeznaczone dla mnie. Po co ma narażać się na ten ogień? Przy tak dobrej widoczności, może on dobrze wykonać swe zadanie ubezpieczenia z nieco dalszej i bezpiecznej dla siebie odległości. Ten proces analizy i oceny sytuacji oraz powzięcie decyzji nastąpiły błyskawicznie. Natychmiast włączyłem radio i odpowiedziałem: "Odsuń się w bok i patrz na niebo. Ja robię zdjęcia".

Prowadziłem Mustanga tak, aby biała kreska na płacie przebiegała przez środek ugrupowania konwojów.

Szare sylwetki trawlerów wysuwały się spod tylnej krawędzi skrzydła tak powoli jak przysłowiowe żółwie. Widocznie już ogarniało mnie zniecierpliwienie. Już przeszły dwa frachtowce i trawlery po ich bokach. Była to zaledwie połowa konwoju. Końca jego teraz nie widziałem, bowiem znajdował się on jeszcze pod płatem skrzydła.

Do tego momentu moja sytuacja była bardzo pomyślna. Nie było FLAK'u obok mego samolotu. Mając całą uwagę zajętą utrzymaniem celownika na konwoju nie obawiałem się i nie obserwowałem pocisków smugowych przelatujących w tyle. Kiedy trzeci frachtowiec wyłaniał się spod płata, sytuacja zaczęła pogarszać się, a moja szansa wyjścia cało poczęła maleć z sekundy na sekundę.

Pociski smugowe zaczęły mnie doganiać. Dostrzegłem je w polu mego widzenia, jak przelatywały poniżej linii lotu samolotu. FLAK stosował zbyt krótką poprawkę na szybkość Mustanga. Stwierdzenie tego faktu dodało mi otuchy do determinacji i utrzymania prostej linii lotu.

Jeszcze jeden frachtowiec i kilka trawlerów kryje się tam pod skrzydłem. — Kiedy będzie już koniec konwoju? . . . . Zniecierpliwienie potęgowało się.

Gdy jeszcze kilkanaście sekund lotu było potrzebne dla całkowitego pokrycia konwoju rzędem fotografii, zauważyłem że środek konwoju odchodzi od białej kreski ku kadłubowi samolotu. Nie można było pozwolić na stratę końca konwoju wykonując skręt: konwój wyszedłby z pola widzenia objektywu aparatu fotograficznego.

Wobec tego przechyliłem samolot lekko na prawe skrzydło, tak aby kreska wciąż przesuwała się środkiem linii konwoju.

W tym małym zwisie w prawo zobaczyłem jak tuż pode mną, a nawet obok skrzydła, przelatywały tasiemki pocisków smugowych. Zaczęło robić się gorąco . . . Trzeba wytrzymać do końca! Jeszcze pięć, a może dziesięć sekund co najwyżej.

Już przeszedł czwarty frachtowiec. Zaraz pokażą się ostatnie trawlery zamykające całość konwoju — pocieszałem się w duchu. Trzymaj równo kreskę celownika! — Jeszcze chwilę!

Teraz widziałem smugi pocisków blisko prawego skrzydła. Z lewej strony nie było lepiej — wiele smug poniżej i z boku, na wysokości skrzydła. Nareszcie wstrzelali się — pomyślałem. — Starałem się nie patrzeć na okalający mnie "rój wrażych pszczół". Utkwiłem oczy w celownik i konwój, by utrzymać kurs do końca konwoju.

Taki "ładny konwój — to niebywała gratka . . .Tyle lotów wykonanych z wynikiem negatywnym! Tyle czekania na to spotkanie. Nie zmienię linii lotu! — Muszę wytrzymać do końca, by zdjęcia udały się na "sto-dwa!"

Gdy ostatni trawler eskorty wyłonił się spod skrzydła i za nim była już tylko smuga spienionej wody, podniosłem prawe skrzydło do góry, by upewnić się, że był to rzeczywiście trawler zamaykający eskortę. Widząc już tylko fale morskie poza konwojem, "zwaliłem" Mustanga na lewe skrzydło i "dałem nura" w dół, równając swój lot tuż nad powierzchnią wody. Jeszcze przez kilka chwil przelatywały górą i z boku pociski smugowe, ale już poczułem się bezpieczniejszy.

Dopiero teraz zobaczyłem, lecącego powyżej i z boku, mego 'anioła stróża' — Zygmunta, który ubezpieczał mnie podczas wykonywania zdjęć fotograficznych — miał mnie ostrzec w wypadku ataku myśliwców. Widok Mustanga por. Rembowskiego obok napełnił mnie radością. Najgorsze mieliśmy poza sobą. Jeśli zdjęcia wyjdą to konwój cały mamy jak na dłoni. A najważniejsze — obaj wyszliśmy cało.

Przymknąłem gaz do normalnej szybkości przelotowej. Silnik "grał jak zegarek". Temperatura i ciśnienie oleju utrzymywały się jak należy. Wszystkie przyrządy w kabinie działały normalnie. A więc nic nie zostało trafione pociskiem. Eskorta konwoju musiała zmarnować wiele skrzynek amunicji na te fajerwerki!

Gdy ochłonąłem nieco z wrażenia, przypomniałem sobie, podczas sprawdzania przyrządów, że nie wyłączyłem stacyjki kontrolnej aparatu fotograficznego i ten "natrzaskał zdjęć" bałwanów morskich bezliku . . .

Oddalając się od konwoju, zastanawiałem się, czy mam lecieć dalej na północ aż do Den Helder, jak nakazywało zadanie, czy też śpieszyć z meldunkiem do bazy. Prawdopodobieństwo spotkania drugiego konwoju, płynącego wślad za tym pierwszym, uważałem za prawie wykluczone. Dalsze rozpoznawanie reszty odcinka byłoby stratą cennego czasu. Przeto postanowiłem wracać do bazy natychmiast.

Będąc w posiadaniu cennego materiału informacyjnego, tym bardziej cennego dla nas, że była to tajemnica wydarta wrogowi "zaglądając mu prosto w zęby", mieliśmy unikać wszelkiego niepotrzebnego ryzyka. Toteż lecieliśmy jeszcze jakiś czas tuż nad wodą. Ochronna barwa naszych samolotów na tle pofalowanego morza broniła nas przed ewentualnym dostrzeżeniem nas z powietrza. Przed nabraniem wysokości dla przekazania meldunku drogą radiową, należało oddalić się od lądu na bezpieczną odległość.

Po przebyciu połowy drogi do brzegu Anglii zacząłem nabierać wysokości do dziesięciu tysięcy stóp.

Byłem tak bardzo podekscytowany wykryciem konwoju, że już na wysokości ośmiu tysięcy stóp, włączyłem nadajnik. Zawiadomiłem Zygmunta o zamiarze zmiany częstotliwości radiostacji pokładowej na kanał drugi. Po otrzymaniu potwierdzenia odbioru przez Rembowskiego, zmieniłem kanał i zacząłem nawiązywać łączność z dowództwem sektora 12-ej Grupy Myśliwskiej. Po dwukrotnym wywołaniu, otrzymałem odpowiedź od kontrolera sektoru, że odbierają głośno i wyraźnie. Lecieliśmy na wysokości dziesięć tysięcy stóp. Za chwilę miał nastąpić moment przekazania ważnego i pilnego meldunku. (Według przyjętego w tym czasie kodu, konwój nazywano słowem "baby" — w przekładzie polskim — niemowlę).

Wobec tego po nawiązaniu łączności z sektorem — przekazałem wiadomość używając nieco komicznego zwrotu— "I have a baby" — (Mam niemowlę). Nastąpiła chwila przerwy. Poczem kontroler sektoru nakazał włączenie mego nadajnika. Rozpoczęto procedurę dokonywania namiarów radiowych tzw. wcięć, dla ustalenia położenia geograficznego samolotu. Przez dziesięć sekund trzymałem nadajnik włączony, a następnie przeszedłem na odbiór. W chwilę później otrzymałem od kontrolera poprawiony kurs lotu. Pokwitowałem odbiór i przyjęcie nakazanego kursu. — Oznaczało to, że są zainteresowani moim meldunkiem i prowadzą na lotnisko wyznaczone przez dowództwo Grupy.

— Namiary goniometryczne powtórzono kilkakrotnie. Za każdym razem podawano drobne poprawki kursu. Kiedy już było widać brzeg angielski, kontroler nakazał zredukowanie wysokości do trzech tysięcy stóp. Zbliżaliśmy się do brzegu. Przed maską silnika zobaczyłem lotnisko. Leżało ono tuż przy brzegu. Kontroler sektoru polecił lądować na lotnisku w prost przed nami. Przyprowadzili "jak po sznurku" — pomyślałem. W tym miejscu kontroler lotów nawiązał ze mną łączność i udzielił pozwolenia na lądowanie.

Nie znałem tego lotniska. Podczas okrążenia, z ciekawością je oglądałem. Było tam wiele dwusilnikowych samolotów rozproszonych wokół pola wzlotów, po dispersal'ach*) obramowanych wałami z worów z piaskiem. Były to Beaufighter'y — lekkie bombowce. Na drogach dojazdowych i na drodze obwodowej był duży ruch pojazdów podążających we wszystkich kierunkach. Widać było, że całą stację postawiono w stan alarmowy i czyniono pośpieszne przygotowania do operacji na większą skalę.

*)Dispersal — stanowisko samolotu obwałowane nasypem ziemi, albo obłożone workami wokół samolotu w kształcie podkowy.

(Dokończenie jutro)

K. Siemaszko Jako Floyd w Sztuce "Dark of the Moon"

Kazimierz Siemaszko wystąpi w De Paul Commons Theatre, 2324 N. Fremont, w sztuce przygotowanej

KAZIMIERZ SIEMASZKO

przez Josepha Slowika pt. "Dark of the Moon". Gra on w tej sztuce postać Floyda.

Kazimierz Siemaszko jest synem Colette i Konstantego Siemaszków. Cała rodzina jest członkiem Grupy 77 ZNP. Kazimierz bierze czynny udział w życiu harcerstwa i znany jest widzom teatralnym ze swych występów w Teatrze Ref-Rena, art. dram. Wandy Zbierzowskiej i Teatru Pucińska-Wolski.

Przestawienia sztuki "Dark of the Moon" będą wystawiane w dniach od 6-go do 16-go listopada, Życzymy zdolnemu Kazimierzowi Siemaszko kolejnego sukcesu.

Tortury Za Nieposłuszeństwo Wobec Mafii

Los Angeles (UPI) — W okręgowym sądzie federalnym w Los Angeles trwa proces 5 gangsterów oskarżonych o wyłudzanie pieniędzy, wydanie rozkazu zamordowania bossa mafii z San Diego i szereg innych przestępstw.

W czwartek zeznawał Harry "The Greek" Coloduros, Jego praca dla mafii polegała na wymuszania od biznesmenów pieniędzy i okaleczaniu lub zabijaniu osób nieposłusznych ich poleceniom. Coloduros zgodził się na wystąpienie w charakterze świadka przeciw swym byłym zwierzchnikom, kiedy w 1973 roku został oskarżony o szereg przestępstw, za które groziła mu kara 50 lat więzienia.

"The Greek" przyznał, że wymuszanie pieniędzy od kalifornijskich bookmacherów i sprzedawców artykułów pornograficznych było jego własnym pomysłem z uznaniem przyjętym przez Dominica Brookliera — bossa mafii i Sama Sciortino — znanego zastępcę bossa, którzy obecnie zasiadają na ławie oskarżonych. Zapytany jak działają ludzie pełniący takie same obowiązki w mafii jak on, Coloduros powiedział, że żaden nie waha się przed torturowaniem ofiary, łącznie z "wydłubywaniem oczu i obcinaniem języka, jeśli zajdzie taka potrzeba".

Wejście na salę sądową, gdzie toczy się proces gansterów, jest silnie strzeżone. Wszyscy muszą przejść przez komórkę wykrywacza metalu, a torby, teczki i inne przedmioty są prześwietlane promieniami Rentgena. Podczas krzyżowego ognia pytań, Coloduros powiedział, że sprawę zabicia Franka "The Bomp" Bompensario dyskutowano już w 1973 roku. Swiadek przyznał, że sam skontaktował się z Brooklierem i Sciortino z propozycją wykonania tego "zadania", za które miał otrzymać $25,000. Dwaj bossowie powiedzieli mu, że pomyślą o tym, lecz nigdy nie poruszali z nim tej sprawy.

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

60

(Ciąg dalszy)

— W aucie nie został proszę pani profesorowej. Na pewno. Po przyjeździe do garażu oporządziłem wóz i byłbym znalazł. A wczoraj pani profesorowa była tylko u fryzjera i w Konstancinie...

— Właśnie — przerwała mu. — Zdaje mi się, że zostawiłam lisa w Konstancinie. Niech Pawłoski pojedzie i zabierze. Ja wrócę pieszo do domu.

— Tak jest, proszę pani profesorowej — służbiście odpowiedział szofer i wyszedł.

W pokoju zapanowało milczenie. Nina powoli dopalała papierosa. Uważnie zgasiła go w popielniczce, wstała, półuśmiechem skinęła Kolskiemu głową i bez słowa skierowała się do drzwi.

Zatrzymała się i spojrzała nań obojętnie.

— Nino! — zawołał Kolski.

— Czym mogę służyć?

Czuł się winny, zawstydzony, skompromitowany, ośmieszony. Miał wrażenie, że go zdradziła. Lecz podobne przeświadczenia z punktu widzenia rozsądku nie są niczym innym, jak zwykłą histerią. Cienie fałszywych poszlak, bo to były zaledwie cienie, uznał za wystarczające dowody jej winy. Stworzył w swojej wyobraźni koncepcję nie mającą żadnych realnych podstaw. Po prostu wszystko wyssał z palca. Znieważył tę kobietę, która, musiał w duchu przyznać, zniżyła się przecież, dając mu siebie. Zniżyła się, gdyż zarówno jej pozycja towarzyska, jak jej uroda i kultura dawały nieograniczone możliwości w wyborze kochanka. Powinna była spoliczkować go za te podejrzenia, zignorować je milczeniem. Wyświadczyła mu wielką łaskę już tym , że chciała się usprawiedliwić. I zrobiła to tak po pańsku, tak wytwornie i tak boleśnie, że podziałało to silniej od policzka. Zachował się jak gbur, zachował się jak zazdrosny smarkacz.

— Nino — zaczął mówić. — Winienem ci przeprosiny. Rzeczywiście postąpiłem zbyt pochopnie i niesłusznie cię obraziłem. Czy możesz mi przebaczyć?...

Uśmiechnęła się ironicznie:

— O, nie przepraszaj mnie jeszcze przedwcześnie. Możesz tego później żałować. Sprawdź, czy cię nie oszukałam. Przeprowadź śledztwo. Wybadaj służbę. Może przekupiłam szofera i tego tam ordynansa. Wynajmij detektywa.

— Nie znęcaj się nade mną — powiedział pokornie.

Ninie roziskrzyły się oczy:

— Oczywiście wynajmij detektywa. Z takim nędznym płazem, jak ja, należy postępować metodami policyjnymi. Przecież ja jestem twoją kochanką nie dlatego że Cię kocham, tylko dlatego, że to jest dla mnie łaska i zaszczyt. Czyż mogłabym marzyć o takim szczęściu? Na kolanach co dzień powinnam za to dziękować dobrym losom. Bo któż inny mie by chciał

Wziął ją za rękę i powiedział błagalnie:

— Nie drwij ze mnie, Nino.

— Nie drwię. Raczej drwię z siebie. Bo czyż to nie komiczne, że zabiegam o twoje uczucia, wówczas gdy ty poniewierasz moje? I naprawdę, Janku, najbardziej mnie zabolało to, że posądzasz mnie o tchórzostwo małoduszność. Zastanów się, człowieku. Co mogłoby mi przeszkodzić w tym, by przyjść do ciebie i powiedzieć otwarcie : — mam dość ciebie, pokochałam innego!...

— Tak, tak, Nino — przyznał obcałowując jej ręce. — Przebacz. Przebacz. Byłem niemądry. Czy zdołasz mi przebaczyć?

W jej oczach zjawił się smutek:

— Nie zdołam nie przebaczyć — powiedziała cicho. — Tylko nie wiem, kiedy będę mogła cię widzieć. Sam to rozumiesz.

— Rozumiem — przyznał.

— Muszę się pogodzić z sobą. Nie dzwoń do mnie i nie pisz póki się nie odezwę sama...

Lekko musnęła wargami jego policzek i wyszła.

Pierwszego dnia Kolski nie mógł oderwać myśli od tej przykrej sprawy, której był autorem, dzięki swojej głupiej zazdrości i przesadnej imaginacji. Nazajutrz poprawił mu się humor. Był kontent, że wszystko dobrze się skończy. Trzeciego dnia z rana, przechodząc przez plac Napoleona, przed samą pocztą spotkał rotmistrza Korsaka.

Stanął w miejscu tak, jakby nagle otrzymał silne uderzenie po ciemieniu. Zatrzymał się i rotmistrz. Był po cywilnemu. Miał na sobie sportowe, szare ubranie i sportową czapkę. Przez rękę przewieszony płaszcz. W ręku nieduży neseser.

Kordialnie wyciągnął do Kolskiego dłoń.

— Witam, doktorze. Co słychać w Warszawie? Ależ upał.

— To pan, rotmistrzu, nie na manewrach? — zdołał wydobyć z siebie Kolski.

— Ssss. To wielka tajemnica. Wyrwałem się na krótko, do Warszawy.

Kolski odzyskał już panowanie nad sobą i zaśmiał się prawie swobodnie:

— Oczywiście cherche la femme? — rzucił pytająco.

— Jest pan zanadto domyślny, doktorze — przymrużył oko rotmistrz. — No, ale żegnam. W wagonie był taki kurz, że czuję się jak kundel wytaczany w piasku. Muszę się wykąpać.

— To pan wprost z dworca? — zaciekawił się z niedowierzaniem Kolski.

—Tak — potwierdził Korsak. — Czołem.

Przyłożył niedbale rękę do daszka sportowej czapki i zniknął w tłumie. Po chwili namysłu Kolski wsiadł w taksówkę i kazał się zawieźć na dworzec. Przejrzał rozkłady jazdy. Rzeczywiście rotmistrz mógł mówić prawdę. Przed piętnastu minutami przyszedł pociąg z Krakowa. Teraz już nic nie rozumiał.

Wieczorem miał wielką ochotę zadzwonić do Niny. Zamiast tego jednak zadzwonił do mieszkania Korsaka, by sprawdzić, czy jest w domu. Oczywiście, jeżeli w domu go nie będzie, to znaczy, że przesiaduje u Niny. Jakież było zdumienie Kolskiego, gdy usłyszał od ordynansa:

— Pana rotmistrza Korsaka nie ma w Warszawie. Jest na manewrach. Wróci za miesiąc.

Jedno z dwojga. Albo zatrzymał się w hotelu, albo, ukrywając swój pobyt w Warszawie, zakazał ordynansowi zdradzenia jego obecności. Tak, czy owak, należało rzecz wyjaśnić. Nie mógł dłużej pozostawać w niepewności. Szybko przebrał się i wyszedł z domu. Po pięciu minutach był już we Frascati. Zadzwonił.

— Czy zastałem panią profesorową? — zapytał.

Drzwi otworzył lokaj.

— Nie, nie ma, proszę pana doktora. Ale ma niedługo przyjechać. Może pan doktór zaczeka. Tu już czeka pan Howe.

— Kto taki? — zdziwił się Kolski, który nigdy tego nazwiska nie słyszał.

— Mister Howe. Ten Anglik.

Istotnie w halu siedział bardzo przystojny, bardzo blady młodzieniec o zblazowanej twarzy, z monoklem w lewym oku. Ujrzawszy Kolskiego wstał, wolno poprawił monokl, jeszcze wolniej wyciągnął rękę i wymówił moje nazwisko. W ogóle cały był au ralenti.

— Cóż to za małpa — myślał Kolski i skonstantował, że młodzieniec ma na sobie smoking.

— Mamy dziś szalony upał — zwrócił się doń uprzejmie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kronika Stanisławowa

Zmiana Czasu

W przyszłą niedzielę, dnia 26-go października, nastąpi zmiana czasu, czyli powrót do zwykłego czasu (Standard Time). Należy więc cofnąć zegary jedną godzinę wstecz w sobotę wieczorem przed udaniem się na spoczynek.

Miesięczna Kolekta

W niedzielę, dnia 26 października, przypada miesięczna kolekta na potrzeby parafii. Niech każdy złoży hojną ofiarę.

Zaduszki

Koperty są w kruchcie kościoła. W Dzień Zaduszny, dnia 3 listopada, Msze św. odprawione będą za dusze polecone przez ich rodziny i krewnych.

Msza Św. Na Cmentarzu Św. Wojciecha

W poniedziałek, dnia 3 listopada, w kaplicy Cmentarza św. Wojciecha o godz. 10:30 rano ks. Prowincjał Franciszek Rog, C.R. odprawi Mszę św. koncelebrowaną przy współudziale innych księży za wszystkie dusze spoczywające na cmentarzu. Wierni mogą na tej Mszy św. przyjąć Komunię św.

Wszystkich Świętych

W sobotę, dnia 1 listopada, przypada uroczystość Wszystkich Świętych. Jest to święto obowiązujące do wysłuchania Mszy św. Msze św. w ten dzień odprawione będą w górnym kościele o godz. 7:30 rano po polsku; o godz. 8:30 rano po angielsku i w piątek, dnia 31-go października, o godz. 7 wieczorem — Msza św. antycypowana.

W sobotę wieczorem, 1 listopada, o godz. 5 — Msza św. tak jak w niedzielę.

Bazar Jesienny

Doroczny Bazar Jesienny na cele parafii odbędzie się w dniach 1 i 2 listopada w sali parafialnej. Dużo pięknych nagród oraz polskie potrawy.

Z Karty Żałobnej

Ostatnio odbył się pogrzeb śp. Emilii Szwartz. Niech odpoczywa w pokoju.

Za Poległych w Wojnie Światowej

Gdańsk (K.E.) — Na Ziemi Gdańskiej, na Westerplatte, 1 września 1939 r. padły pierwsze strzały, rozpoczynające ponury okres w historii naszej planety. W związku z 41 rocznicą tragicznego września, w poniedziałek 1 września b.r. w bazylice katedralnej w Gdańsku-Oliwie zebrał się Kościół Gdański na wspólnej modlitwie w intencji ofiar Drugiej Wojny Swiatowej.

Wspólnej modlitwie przewodniczył ordynariusz gdański bp Lech Kaczmarek. W wygłoszonym kazaniu ks. Biskup, przypominając wydarzenia z okresu okupacji, zachęcał do gorącej modlitwy o pokój i sprawiedliwość w układach międzyludzkich.

Komunikat Kurii Krakowskiej

Kraków (K.E.) — W dniu 18 września Kardynał Franciszek Macharski, Arcybiskup Krakowski, przyjął delegację międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządowych Związków Zawodowych w osobach: przewodniczącego Stanisława Zawady i członka zarządu Józefa Karmusa, którzy przedstawili sytuację nowo powstających Związków Zawodowych.

Omówiono także wspólną troskę o realizację "postanowień gdańskich" z 31 sierpnia br. w duchu, w jakim one zostały zawarte, a więc w atmosferze rzetelności, pokoju, ładu społecznego, w rozmowach i powstrzymaniu się od nieodpowiedzialnych wystąpień i działań.

16 Rocznica Śmierci Arcybiskupa Gawliny

Rzym (Inf. wł.) — W niedzielę, 21 września, ks. Kardynał Władysław Rubin, prefekt św. Kongregacji dla Kościołów wschodnich, przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej za spokój duszy śp. ks. Arcybiskupa Józefa Gawliny, byłego Biskupa Polowego Wojsk Polskich i Opiekuna Emigracji, z okazji 16 rocznicy śmierci.

W okolicznościowym przemówieniu ks. Kardynał przypomniał sylwetkę Zmarłego, jako kapłana, biskupa, Polaka i Opiekuna Emigracji.

Stow. Matek Pol-Am Weteranów

Stowarzysznie Matek Polsko-Amerykańskich Weteranów wybrało urzędniczki na rok 1981: prezeska — Jadwiga Gackowska, wiceprezeska Gertrude Garuckas, sekr. port. — Teofila Cwik, sekr. finans. — Irena Karasiewicz, skarbniczka — Helena M. Sterm ińska, marszałkini — Anna Sliwa koresp. — Helena M. Sterminska.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się w poniedziałek 27 listopada, o godz. 12 w poł. w sali Kościuszko, 2732 N. Avers blisko Diversey Ave. Prosimy wszystkie członkinie o punkutalne przybycie. Odbędzie się także memoriał za zmarłe Członkinie.

Jadwiga Gackowska — prezeska
Helena M. Sterminska — sekr.
Teofila Cwik — sekr. finan.

Komunikat Instytutu J. Piłsudskiego

Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku od pewnego czasu zbiera wszelkie niezależne wydawnictwa, ukazujące się na terenie Polski (pisma, periodyki, odezwy, ulotki itp. materiały).

Materiały te dołączane są do nowo utworzonego specjalnego działu w ramach bogatych zbiorów prasy i periodyków w archiwach Instytutu, gdzie są odpowiednio skatalogowane i zabezpieczone przy zastosowaniu nowoczesnych metod konserwatorskich. Jednocześnie są one dostępne dla naukowców i osób zainteresowanych.

Instytut będzie wdzięczny za nadsyłanie tego rodzaju wydawnictw na adres:

Pilsudski Institute of America
381 Park Ave. South, suite 701
New York, N.Y. 10016
Tel. (212) 683-4342

Go With Style!

Printed Pattern 4970

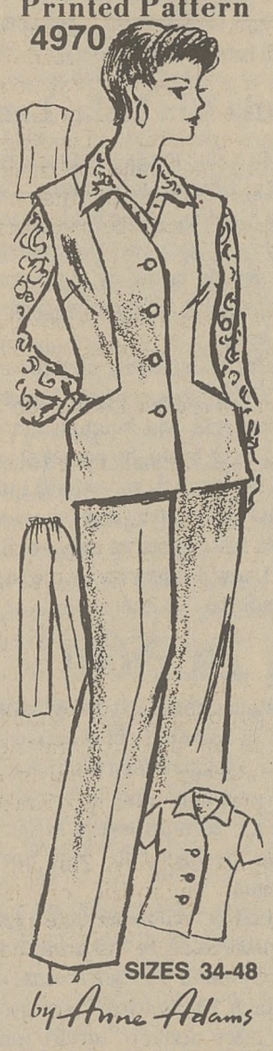

SIZES 34-48

by Anne Adams

Jacket, shirt, pants—EASY! Printed Pattern 4970: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth $1.75). Catalog, $1.00.

133-Fashion Home Quilting $1.75
130-Sweaters-Sizes 38-56 .$1.75
129-Quick/Easy Transfers .$1.75
127-Afghans 'n' Doilies . . .$1.75

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Re-elect

Morgan M.

Finley

Cook County Circuit Court Clerk

HE RUNS THE COURTS LIKE A BUSINESS

Democrat • November 4

Paid for by All Cook County Citizens Committee for Morgan M. Finley

Z Bankietu "Heritage Award" Wydziału Stanowego K.P.A.

Od lewej: Jerzy Migała (mistrz ceremonii), artystka Stefania Powers, która otrzymała nagrodę dziedzictwa, prezeska Wydziału Stanowego Anna Rychlińska i b. prezes Wydziału, dr Edward Różański. (fot. G. Skwarek)

Od lewej: Jerzy Migała, prezeska Anna Rychlińska, dr Edward Różański, gen. Edward Rowny, który otrzymał nagrodę "Distinguished Service", kpt. Jan Loryś (przedstawił gen. Rownego). (fot. G. Skwarek)

Ojciec Święty Jan Paweł II

Otwiera Rok Złotego Jubileuszu Godziny Różańcowej

Buffalo, N.Y. Radiowa Godzina Różańcowa o. Justyna świętuje Złoty Jubileusz swego apostolstwa Słowa Bożego na falach eteru.

Z pierwszą niedzielą listopada mija 50 lat od chwili, kiedy śp. o. Justyn Figas stanął po raz pierwszy przed mikrofonem Godziny Różańcowej i swoim programem religijnym objął wszystkie większe skupiska polonijne w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Po zgonie o. Justyna w 1959 r., kierownictwo programów radiowych objął o. Kornelian Dende, franciszkanin. Obecnie Godzina Różańcowa jest największą siecią religijną w języku polskim w świecie.

Złoty Jubileusz Godziny Różańcowej upamiętni i uczci Najwyższy Pasterz Kościoła Katolickiego, Namiestnik Chrystusa na ziemi, Papież — Polak, Jan Paweł II specjalnym 15-sto minutowym przemówieniem podczas pierwszego programu 50-tego sezonu radiowego, w niedzielę 2 listopada. Na koniec Ojciec święty udzieli apostolskiego błogosławieństwa.

Audycje Godziny Różańcowej są transmitowane przez cały rok. Program składa się z pogadanki radiowej Ojca Korneliana, skrzynki zapytań, modlitwy chorych i pieśni religijnych w wykonaniu doborowych chórów.

Godzinę Różańcową utrzymują słuchacze swoimi dobrowolnymi ofiarami bez żadnej pomocy sponsorów i reklam. Programy Godziny Różańcowej są dostępne indywidualnym osobom na kasecie magnetofonowej, zaś pogadanki są ponadto wydawane drukiem. Wszelką korespondencję do Godziny Różańcowej należy kierować na adres:

Fr. Justin Rosary Hour Station F. Box 217, Buffalo, New York, 14212

Program Godziny Różańcowej na terenie Chicago nadawany jest w każdą niedzielę ze stacji radiowej WOPA-1490, o godz. 7:30 rano i 7:30 wiecz. oraz WYLO — 540 o godz. 2 po poł.

Zabawa u Kombatantów

Zarząd SPK Koła Nr. 31 przypomina Członkom, że w dniu 25 b.m. (sobota) o godz. 8:00 w Domu Kombatanta 3242 N. Pulaski Rd. odbędzie się zabawa jesienna. Zarząd apeluje do Przyjaciół i sympatyków o przybycie na wymienioną zabawę.

Doborowa orkiestra oraz przygotowania Sekcji Pań zapewniają doskonałą zabawę.

Zarząd

Sandomierzacy, Mieszkający Na Ziemi Lincolna!

Czy jesteście ciekawi swoich ziomków znad Wisły z przyległościami? Tych dawno przybyłych, czy po ostatniej wojnie, czy tych co jeszcze pachną sandomierskim polem, lasem, łąką i nadwiślańskimi kępami? Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 26 października, o godz. 4-ej po południu w sali S.P.K., 3242 N. Pulaski Rd. Do zobaczenia!

Mieczysław Kieparda

Wszystko Dozwolone

(UPI) — Stacje radiowe na terenie całego kraju nadają reklamę polityczną kandydata na prezydenta Partii Obywatelskiej, Barry Commonera, rozpoczynającą się od krytyki Cartera, Reagana i Andersona słowami "it's all bullshit".

Mimo wielu protestów ze strony słuchaczy, Federalna Komisja Komunikacji, w zakres której wchodzi również regulacja przepisów dla stacji radiowych powiedział, że nie jest w stanie temu zapobiec, ponieważ tzw. "Communication Act" zabrania cenzorowania materiału dostarczonego przez politycznego kandydata.

Umowa USA-Chiny

Pekin. (UPI) — Z kół dyplomatycznych pochodzi wiadomość, że zawarte zostało porozumienie amerykańsko-chińskie w sprawie dostaw do Chin zboża z USA. Porozumienie to rocznie przyniesie rolnikom amerykańskim miliardy dolarów. Rokowania w sprawie porozumienia prowadzone były od dwóch tygodni w tajemnicy. Parafowanie porozumienia nastąpi w tym tygodniu.

Zabawa Szkoły Im. M. Konopnickiej

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy parafii Pięciu Braci Męczenników serdecznie zaprasza całą Polonię na wielką zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, dn. 25 października, w sali Darius Girenas, 4416 S. Western Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra "Progress Band." Wstęp $4. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na potrzeby szkoły. Serdecznie prosimy o poparcie.

L. Rozwadowski prezes; H. Sliwa, przew.

Zabawa Jesienna Klub Bieniaszowice

Klub Bieniaszowice urządza Zabawę Jesienną w sobotę, 25 października, o godz. 8 wiecz., w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Gra orkiestra "Krakowiak." Wstęp $4. Dochód przeznaczony na budowę Domu Pielgrzyma Polskiego w Rzymie.

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami oraz przyjaciół Klubu.

R. Gaweł — prez.; E. Jagiełka — sekr.

KRAJANE POLSKIE GRZYBY

4 Uncje—$8.89 8 Uncji—$16.00
16 Uncji—$30.00
Opłata Za Wysyłkę $1.60
DR. MICHAELS HERB CENTER
1223 N. MILWAUKEE
276-7186

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

* * *

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:3; po poł.

* * *

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

* * *

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ulica.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

* * *

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

* * *

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

* * *

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Zabawa Stoliczkowa Klubu Pilzno i Okolica

Klub Pilzno i Okolica podaje do wiadomości, że w niedzielę, 26 października urządza o godz. 2 po poł. Zabawę Stoliczkową w sali "West End" Post Nr. 2004 przy 3120 N. Laramie Ave. Piękne premie! Kawa i ciasta. Serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami i przyjaciół.

Z. Piękoś — prezes
K. Grzebień — sekr.

Dni Polskie w Bibliotece Brighton Pk.

Biblioteka Brighton Park, 4314 S. Archer Ave. w ramach cyklu "Srodowiska Etniczne i ich wkład w kulturę Ameryki" rozpoczyna programy poświęcone Polakom w sobotę, 25 października o godz. 1.30. W ramach spotkania wystąpi między innymi zespół Górali. Spotkania kontynuowane będą w każdą sobotę w godzinach od 1.30 do 3.30 po poł. przez miesiąc listopad do soboty 20 grudnia br.

Konkurs Dla Uczniów Na Naklejkę Rejestr.

Klerk Miejski Walter Kozubowski podał do wiadomości, że drugi już rok ogłasza się konkurs na zaprojektowanie zworu miejskiej naklejki rejestracyjnej na samochody. Chodzi tu o naklejki, które będą sprzedawane kierowcom samochodów mieszkającym w mieście jako dowód opłaty rejestracyjnej.

Uczniowie wszystkich szkół chicagoskich zarówno publicznych jak i prywatnych mogą wziąć udział w tym konkursie. Nie ogranicza się też ilości projektów jakie może nadesłać każdy uczeń. Zwycięzcy, oprócz tego, że ich projekt zostanie wykorzystany na nową naklejkę, otrzymają nagrodę 50 dol. bondu oszczędnościowego, która zostanie wręczona przez Mayora miasta jak również Klerka Miejskiego w grudniu b.r.

Tematem tegorocznych naklejek ma być: "miasto — miejsce w którym mieszkamy", i powinny one przewidywać miejsce na podpis Mayora, datę naklejek 1981-1982 jak również reprodukcję herbu miasta.

Wszystkie dodatkowe szczegóły tego konkursu zostały już rozesłane do szkół chicagoskich. W razie jednak gdyby trzeba było dodatkowych informacji należy kontaktować się z biurem Klerka Miejskiego tel. 744-6861.

Termin składania prac konkursowych do biura Klerka Miejskiego upływa z dniem 1 listopada b.r.

Posiedzenie Gminy 91 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, 22 października, o godz. 7:30 wiecz., w siedzibie SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, na pierwszym miejscu nasz "Social Party", która odbędzie się w niedzielę, 9 listopada, w sali V.F.W. Hall, 3120 N. Laramie Ave.

Zwracamy się do wszystkich delegatów i delegatek o liczne przybycie.

Aleks Pestrak, prez.
Stanisława Kaldus, sekr. prot.

Uwaga Członkowie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy podaje do wiadomości, że Zebranie odbędzie się w dniu 24 b.m., a nie jak było podane w komunikacie z dnia 16 października b.r.

Zarząd apleuje do członków o przybycie na zebranie 24 b.m., w piątek, które odbędzie się w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd. o godz. 7:30 wiecz.

Zarząd

Miesięczne Zebranie K.P.A. Wydz. Na Stan ILL.

W najbliższą środę, tj. 22 października odbędzie się miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Zebranie to zostało przełożone z poprzedniej środy.

Początek zebrania o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich o punktualne przybycie.

Zarząd

Zebranie Komitetu Obywatelskiego

Zebranie Komitetu Obywatelskiego odbędzie się w czwartek, 23 października o godz. 19:30 w domu Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Pk. Rd. Chicago, Il.

C. Szymański — prezes
L. Srebałowicz — sekr.

Redakcja Tramsmisji Mszy Św. Przez Polskie Radio

Warszawa (K.E.) — Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński, w imieniu Episkopatu Polski ustanowił kościelną redakcję transmisji Mszy św. przez Polskie Radio.

Adres redakcji jest następujący: ul. Krakowskie Przedmieście 3, PL-00-047 Warszawa.

Na ten adres można przesyłać korespondencję związaną z transmisją Mszy św.

Artretyzm Szyi

Artretyzm szyi może być bardzo bolesnym i przykrym cierpieniem. Zapytajcie kogokolwiek kto ma taki problem. Oprócz bólu pacjent ma inne objawy: sztywność, bóle głowy, zawroty głowy, uczucie mielenia w głowie, słabość w ramionach i w rękach, znieczulenie w ramionach i w rękach dające się odczuć aż w palcach, zdrętwienie oraz ból w łopatkach, ramionach i rękach.

Artretyzm szyi jest wynikiem tych samych fundamentalnych przyczyn co artretyzm każdej innej części ciała.

Przyczyną jest nieodpowiedni metabolizm tkanek, ubogie zasilanie nerwu, słabe krążenie krwi i wysiłek.

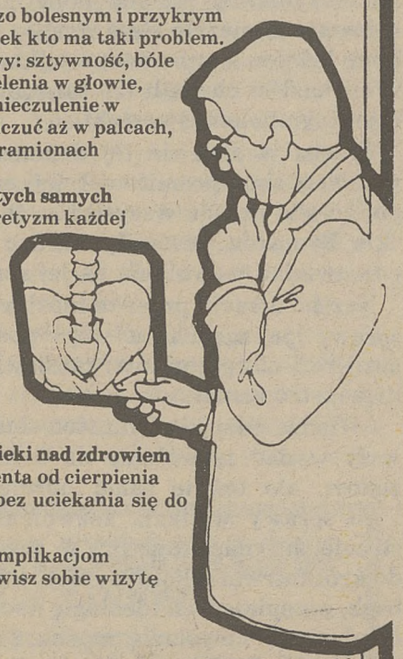

Lekarz-chiropraktyk posługuje się naturalnymi metodami leczenia artretyzmu szyi. **Jego nowoczesne sposoby opieki nad zdrowiem** polegają na tym, aby uwolnić pacjenta od cierpienia i poprawić przyczynę schorzenia bez uciekania się do sztucznych środków i lekarstw.

Możesz zapobiec poważnym komplikacjom w przyszłości, jeśli najpierw zamówisz sobie wizytę u lekarza chiropraktyki.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHALEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢
W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Rada Uniwersytetu Illinois

Wyborcy lekceważą i często nawet nie głosują na kandydatów do Rady Uniwersytetu Illinois. Jest to duży błąd, ponieważ Rada (trustees) ustala wytyczne nauczania i zarządza wykonaniem budżetu w wysokości $750 milionów rocznie dla trzech oddziałów Uniwersytetu Illinois (jednym z nich jest Chicago Circle).

Do wypełnienia są trzy wakanse, kandyduje 21 osób reprezentujących siedem partii politycznych, w tym także Komunistyczną Partię U.S.A. Niektóre partyjki wysuwają niepoważne projekty, jak np. przekształcenie uniwersytetów stanowych w instytucje prywatne (Libertarian Party). Głosowanie na kandydatów tych partyjek nie ma sensu, w dodatku byłoby marnowaniem głosów i popieraniem nierealnych projektów.

Zalecamy skoncentrowanie się na kandydatach obydwu głównych partii. Troje kandydatów demokratycznych zasiada w Radzie Uniwersytetu. Kandydują oni ponownie. Są to: Arthur Velasquez z Palos Hills, Robert Lenz z Bloomington i Nina Shepherd z Winnetki. Powołują się oni na dotychczasowe osiągnięcia, wśród których wymieniają otwarcie kursów wieczorowych na Chicago Circle i ulepszenia na kampusie kosztem $35 milionów bez dodatkowych podatków.

Kandydatami republikańskimi do Rady są: Dean Madden z Decatur, Galey S. Day z Belvidere i Lawrence Gougler z Winnetki. Wszyscy są wychowankami Uniwersytetu Illinois. Wskazują oni, że w Radzie zasiada ośmioro demokratów i tylko jeden republikanin. Byłoby korzystne dla Illinois, gdyby w Radzie Uniwersytetu znalazło się więcej republikanów, mówią. Wybór trzech republikanów skończyłby prawie monopol demokratów i przywrócił "równowagę" w Radzie.

Zarówno kandydaci demokratów jak republikanów posiadają kwalifikacje do zasiadania w Radzie Uniwersytetu. Demokraci reprezentują bardziej liberalne tendencje, republikanie bardziej konserwatywne.

Problemy Na Okres Powyborczy

Niezależnie od tego kto zwycięży w listopadowych wyborach prezydenckich, trzeba liczyć się z tymi problemami, wobec których stanie w skali światowej nowo wybrany Prezydent. Obserwatorzy polityczni i dyplomatyczni w Washingtonie sądzą, że będą to problemy olbrzymie, jak też wskazują, że na pierwszym planie znajdzie się światowa gra Sowietów.

Z analizy stołecznych ocen, przedstawionej przez tygodnik "U.S. News & World Report", wynika przede wszystkim, że Sowiety będą nadal skłonne do używania czynnika siły wojskowej jako instrumentu polityki międzynarodowej. "Można założyć się, że Kreml rzuci szybko po wyborach wyzwanie nowemu prezydentowi amerykańskiemu", stwierdza wspomniany tygodnik, wysuwając następnie założenia sowieckiej strategii, jakie — w ocenie poinformowanych kół w Washingtonie — będą występowały w posunięciach Sowietów.

Tak więc "na początek" Moskwa będzie starała się uśpić czujność Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej ożywieniem umizgów odprężeniowych, gdy jednocześnie Armia Czerwona będzie umacniała podbój Afganistanu. Następnym krokiem będzie wykorzystywanie możliwości wszędzie tam, gdzie Sowiety będą mogły zawładnąć nowymi obszarami dzięki obecnej przewadze wojskowej. "Będą nowe Angole, Etiopie, Jemeny czy też Afganistany" — stwierdza "U.S. News & World Report", zaznaczając przy tym wyraźnie, że nie należy wykluczać wojskowej interwencji dla rozwiązania problemów w Polsce, czy też akcji na Środkowym Wschodzie dla zabezpieczenia dostaw ropy naftowej, jeśli zabraknie jej w Sowietach.

Na tym tle zastanawia, że analiza tygodnika, opierająca się o oceny stołecznych kół politycznych i dyplomatycznych, bardzo lakonicznie ujmuje przewidywaną postawę Stanów Zjednoczonych. Tygodnik stwierdza jednym tylko zdaniem, że polityka i taktyka Washingtonu będą zamierzały do wyrównania sytuacji w dziedzinie amerykańskiej siły zbrojnej w porównaniu do siły sowieckiej.

Takie ujęcie wywołuje poważne zaniepokojenie, a nie uspokojenie. Co prawda można sądzić, że amerykańskie czynniki w stolicy nie są skłonne do wysuwania przypuszczeń co do reakcji Washingtonu na konkretne posunięcia Sowietów w polityce międzynarodowej, ale mimo wszystko lakoniczność wspomnianego stwierdzenia jest bardzo znamienna.

Omawiana analiza wskazuje dalej, że w okresie powyborczym rozstrzygnięciu w Stanach Zjednoczonych nasi sprzymierzeńcy zachodni będą z wielką uwagą obserwowali styl amerykańskiego przywództwa na terenie międzynarodowym. Utrzymanie naszych przymierzy, "aby nie postrzępiły się", będzie wyjątkowo drażliwym zadaniem Białego Domu. Również współdziałanie z czerwonymi Chinami będzie "delikatnym zadaniem", chociaż obserwatorzy w stolicy nie sądzą, aby to zagadnienie wywołało "wybuch sowieckiej paranoi" co do "żółtego niebezpieczeństwa".

Wreszcie dla amerykańskiej polityki zagranicznej może dojść do "niebezpiecznych prób" z racji ewentualnych zaburzeń na obszarach krajów Trzeciego Świata, gdyż uważa się, że Stany Zjednoczone mają niewielkie możliwości podejmowania skutecznego przeciwdziałania. W tym zakresie konflikt wojenny Iranu z Irakiem jest zaledwie "podniesieniem kurtyny", ponieważ kraje zapóźnione w rozwoju "są zaśmiecone punktami zapalnymi" i to nie tylko w rejonie Zatoki Perskiej. "Beczki prochu" znajdują się zarówno w rejonie Rogu Afryki, jak też w południowo-wschodniej Azji oraz na terenie Morza Karaibskiego.

Z tego przeglądu ocen i opinii, jakie mają panować w stolicy kraju, rzeczywiście sytuacja nowo wybranego prezydenta amerykańskiego będzie wyjątkowo trudna. Te oceny i opinie nie nastrajają optymistycznie.

Kompromitacja Neonazistów

Przebieg krótkotrwałej, bo zaledwie 7-minutowej, demonstracji grupki 11 obłąkańców neonazistowskich w Evanston wykazał dowodnie, że społeczeństwo zajęło zdecydowaną i prawidłową postawę. Naziści musieli zmykać pod ochroną policji. Gdyby nie ta ochrona, na pewno otrzymaliby nielada lanie. Dzięki zaś tej ochronie skończyło się wszystko na obrzuceniu pomyleńców kamieniami i jajkami, przed którymi naziści chronili się tarczami ze zbrodniczymi symbolami swastyki.

Trzeba w sprawie tej demonstracji, której przebieg skompromitował jej organizatorów, podkreślić przede wszystkim, że władze miejskie Evanston postąpiły bardzo słusznie, nie odmawiając zezwolenia na jej zorganizowanie.

Naziści utracili przez to możliwość włóczenia sprawy po sądach, a więc podtrzymywania swej roli cierpiętników, pozbawionych prawa demonstrowania.

Władze miejskie Evanston słusznie zdecydowały wydać zezwolenie na demonstrację nazistów, ale też tę samą normę zastosowały i do sprawy wydania zezwolenia na demonstrację antynazistowską. W rezultacie doszło do krótkotrwałej konfrontacji, gdy około 3,000 osób, potępiających ideologię neonazizmu, jeśli tę aberację umysłową można zaliczać do kategorii ideologii, przeciwstawiło się czynnie bezczelnym głupcom, którzy wystąpili z transparentem o napisie: "Holocaust'—Six milion lies".

Protestujący przeciw nazizmowi nie tylko obrzucili nazistowską grupkę kamieniami i jajkami, ale też przełamali kordon policyjny, zamierzając sprawić im dobre lanie. Do tego nie doszło, gdyż wkroczyła policja. Pod jej ochroną naziści musieli zmykać z terenu demonstracji w evanstońskim Lovelace Park.

Jest wątpliwe, czy ta nauczka ukróci haniebne wystąpienia neonazistów w przyszłości. Ale pewne jest, że społeczeństwo nie będzie biernie przyglądało się, gdyby w przyszłości doszło do nowych wystąpień pogrobowców Adolfa Hitlera.

To i Owo

Na terenie woj. gdańskiego, głównie na Kaszubach, znajduje się ponad 80 potężnych głazów narzutowych z epoki lodowcowej, wpisanych do rejestru pomników przyrody. Największy z nich, "pogański kamień", ma 20 m obwodu i 3,5 m wysokości. Znajduje się on w pobliżu wsi Odargowo.

Kilkanaście kamieni ma swoje imiona i z reguły związane z nimi legendy. Najczęściej trafiają się "diabelskie kamienie". Nazwę tę nosi aż sześć potężnych głazów. Według ludowych opowieści kamienie te znalazły się tam porzucone przez diabła, który przegrał zakłady ze sprytnymi Kaszubami.

Z legend wyrosły też takie nazwy jak "kamień królewski", "zaklęta owczarka", "kamień skarbów", "boża stopka", "dwunastu apostołów", znajdujące się na puckiej plaży.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Polskie Alternatywy (II)

NOWY DZIENNIK — W pierwszej części rozważań na temat dalszego rozwoju wydarzeń w PRL wyraziliśmy wątpliwości co do tezy, że Polsce grozi interwencja zbrojna ze strony ZSRR.

Przyjrzyjmy się teraz drugiej prognozie, formułowanej tym razem zarówno przez obserwatorów zagranicznych, jak i wielu myślących Polaków: po fali propagandowych deklaracji o "odnowie", "demokratyzacji" i "liberalizacji" systemu nastąpi proces określany w Europie wschodniej jako "przykręcanie śruby". Historia ostatnich trzech dekad daje aż nadto przykładów, że obawy takie są uzasadnione.

Nadzieje, że w Polsce Ludowej da się przeprowadzić gruntowne zmiany strukturalne, żywione były przez ogromną większość społeczeństwa polskiego w 1956 roku. Zdobycze polskiego Października okazały się ulotne, krótkotrwałe. Nawet w 1970 roku, kiedy do władzy doszedł Edward Gierek, wielu Polaków szczerze wierzyło w poprawę nie tylko gospodarczą, ale odnowę życia społecznego. I te nadzieje zaczęły się rozwiewać bardzo rychło. Dziś wszelkie deklaracje, że partia gotowa jest rozliczyć się z kolejnym "okresem błędów i wypaczeń", przyjmowane są przez społeczeństwo ze sporą dozą niedowierzania i cynizmu.

Cynizm ten jest tym bardziej zrozumiały, jeśli się weźmie pod uwagę, że ci, którzy dziś najgłośniej deklarują chęć oczyszczenia życia społeczno-politycznego z "błędów i wypaczeń", nie przychodzą sami z czystymi rękami. Coraz więcej mamy sygnałów, że do głosu i wpływów dochodzi najbardziej politycznie i moralnie skompromitowana grupa. Działalność tej właśnie frakcji partyjnej okryła przed laty infamią rząd PRL. Były szef bezpieczeństwa wewnętrznego generał Mieczysław Moczar był motorem najhaniebniejszej w dziejach PRL kampanii antysemickiej, na skutek której Polskę musiało opuścić ponad 30 tysięcy obywateli PRL — polskich Żydów, w tym wielu wybitnych pisarzy intelektualistów, uczonych, artystów. Za jego sprawą spacyfikowano w 1968 roku rozruchy studenckie, aresztując około trzech tysięcy osób. Za jego sprawą odbywały się w końcu lat sześćdziesiątych masowe procesy polityczne.

Moczarowi nie udało się przechwycić władzy w 1968 roku. W ciągu ostatnich dziesięciu lat, zepchnięty do politycznego lamusa, pozostawał w cieniu. Jego nazwiska nie wymieniano w oficjalnej prasie PRL, jego zdjęć nie zamieszczano w gazetach. Dziś Moczar znów mówi o "karzącym ramieniu sprawiedliwości".

Słyszy się coraz częściej, że lada dzień zostanie członkiem Biura Politycznego. Nie zwiastuje to nic dobrego.

Obawy, że rząd i partia będą usiłowały uczynić jakiś manewr i pozbawić społeczeństwo zdobyczy wywalczonych przez robotników Wybrzeża pozostaną bez względu na to, czy Moczarowi uda się czy nie uda dojść do władzy. Jednak przeprowadzenie takiego manewru dziś będzie o wiele trudniejsze niż po 1956 roku.

Doświadczenia sierpniowego nie sposób społeczeństwu odebrać. Poznało ono swoją siłę, zaś strach z obozu rządzonych przewędrował do obozu rządzących. Jeśli społeczeństwo poczuje, że władze chcą je znów oszukać, strajki wybuchną z nową siłą, zapewne większą niż w lecie tego roku. Jeśli w aparacie władzy pozostała bodaj garstka ludzi zdająca sobie sprawę, jaką to grozi katastrofą narodową, powinna ona szukać poparcia wśród opozycji demokratycznej i tych wszystkich sił społecznych, które od kilka lat przestrzegają przed klęską.

"Ostrzeżenia" z Białego Domu

Według tyg. "US News and World Report" z Białego Domu rozchodzą się "ostrzeżenia, że jeżeli prez. Carter przegra wybory — Rosja Sowiecka skorzysta z "bezkrólewia" w Stanach Zjednoczonych i wyśle wojska, by zaprowadziły "porządek" w Polsce. Teza ta opiera się na rozumowaniu, że prezydent-elekt Reagan obejmuje władzę dopiero 20 stycznia 1981 r., a prez. Carter, wiedząc, że odchodzi z Białego Domu, nie zechce podejmować trudnych decyzji by nie zostawić swemu następcy kłopotliwej sytuacji.

Książka — Towar Deficytowy

Sytuacja wydawnicza jest znana: określa ją chroniczny brak książki na rynku PRL. Nakłady poszukiwanych pozycji sprzedawane są prawie do zera. Wydawnictwa nie mają rezerw, tytuły wyczerpane są już w roku ich wydania. Dotyczy to zarówno klasyki jak i współczesnej literatury polskiej i obcej. Odczuwa się w sposób dotkliwy niedobór książek dla dzieci i młodzieży. Także — encyklopedii, słowników, wydawnictw z zakresu sztuki. Książka staje się towarem deficytowym, coraz trudniej dostępnym.

Na alarm bito już od kilku lat, występowali w tej sprawie literaci, wydawcy, księgarze, a także posłowie na forum sejmowej Komisji Kultury; próbował podejmować pewne działania resort kultury. Mimo to z roku na rok sytuacja ulegała dalszemu pogorszeniu.

Przewidywano, iż w 1980 r. wyda się ok. 270 milionów egzemplarzy. Tymczasem plan Przemysłu Poligraficznego na 1980 r. zakłada wydrukowanie tylko 142 milionów egz. książek i broszur (co — przy podwojonej ilości podręczników szkolnych — ogranicza produkcję innych książek).

Oznacza to, że na jednego statystycznego Polaka przypadnie rocznie ok. czterech książek. Tym samym polski ruch wydawniczy w porównaniu z innymi krajami wschodniej Europy znalazł się na ostatnim miejscu.

Wskazuje się, iż najważniejszy hamulec rozwoju produkcji książki stanowi papier, a ściślej — niedostateczne jego przydziały na cele wydawnicze. Tak jest istotnie. Można by jednak zapytać, czy przy ustalaniu wielkości owych przydziałów papieru brano pod uwagę rolę książki w procesie edukacji narodowej, jej znaczenie dla rozwoju całej kultury? Czy w pełni doceniano fakt, iż wraz z rozwojem oświaty książka stała się w sferze duchowej artykułem pierwszej potrzeby?

Od kilku już lat wydawcy borykali się z problemem, jak gospodarować skromnym przydziałem papieru. — Układanie planów wydawniczych zamieniało się w trudną do rozwiązania łamigłówkę. Czy wznawiać tytuły poszukiwane, zapewniając ich stałą obecność na rynku, czy też wydawać utwory nowe, by weszły jak najszybciej do czytelniczego obiegu? Była to typowa sytuacja tzw. krótkiej kołdry. Szukano też możliwości oszczędzania papieru przeznaczonego na cele administracyjne i skierowania go na cele wydawnicze. Ale owe zabiegi, jak dotąd, nie przyniosły większego efektu.

Próbą wyjścia z impasu miała stać się inicjatywa "Książki dla każdego", obejmująca ok. 300 wytypowanych tytułów, stanowiących podstawowy kanon literatury polskiej i światowej. Planowano, że tytuły owe drukowane będą w kilkusettysięcznych nakładach i wznawiane tak długo, aż całkowicie zaspokoją istniejące na nie zapotrzebowanie. W ciągu półtora roku wydano zaledwie 12 tytułów, i to w znacznie mniejszych nakładach. Dlaczego? Przyczyna jest prosta. Książki te, według założeń, miały być drukowane na dodatkowym papierze. W praktyce jednak papieru tego nie otrzymano i w rezultacie wydawcy musieli wygospodarowywać go ze swej normalnej puli — oczywiście kosztem zmniejszenia własnych planów wydawniczych. Pozostawało to w jaskrawej sprzeczności z podstawową ideą serii, która miała przecież złagodzić głód książki. Taki więc słuszny w intencjach program "Książki dla każdego" spalił na panewce.

Od kilku lat ilość papieru przeznaczonego dla ruchu wydawniczego, mimo że potrzeby jego rosną, nie ulega właściwie zmianie, chociaż oficjalnie stan ten był ukrywany — dane resortu kultury różniły się dość zasadniczo od danych zamieszczonych w roczniku statystycznym GUS w 1979 roku. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że 75 procent papieru dostarczanego resortowi kultury i sztuki pochodzi z produkcji krajowej. Ale dostawy tego papieru nie przebiegają prawidłowo. W końcu maja tego roku zaległości sięgnęły 2 tysięcy ton. Dodatkowym źródłem zaopatrzenia w papier jest import: zaspokaja on 25 procent owych potrzeb. Import ten został jednak ograniczony w imię innych pilniejszych potrzeb.

W tym stanie rzeczy nadzieje na radykalną poprawę sytuacji wydawniczej wiązano z budową zakładów papierniczych w Kwidzyniu. Ale oddanie tego kombinatu do użytku ciągle się opóźnia; zakłady miały być uruchomione w lipcu tego roku. Niestety, termin ten znów nie został dotrzymany. Sprawę pogarsza jeszcze poziom krajowej poligrafii, brak maszyn, urządze, "wąskie gardła" w drukarniach.

Tymczasem istnieje w księgarniach obfitość książek nie poszukiwanych i drastyczny niedostatek książek atrakcyjnych. Nabycie podstawowych pozycji z literatury sprawia trudności, podczas gdy półki księgarskie zapełnione są tytułami, które nie cieszą się poczytnością. Toteż przy braku papieru należy rozważnie ustalać kolejność wydawanych książek; rezygnować z pozycji, które mogą jeszcze poczekać, przyznawać natomiast priorytet podręcznikom, literaturze pięknej, dziecięcej i młodzieżowej, encyklopediom, słownikom.

Szukanie tą drogą rezerw papierowych może — w niewielkim jednak stopniu — poprawić sytuację. Radykalna jej poprawa nastąpi dopiero wówczas, gdy zwiększony zostanie przydział papieru na książki. Jakiekolwiek bowiem rezerwy papierowe znalazłyby się w ruchu wydawniczym, nie zmieni to faktu, że papieru na potrzeby książki jest o wiele za mało. Uruchomienie Kwidzynia umożliwi dokonanie kroku naprzód; w ślad za tym powinna nastąpić rewizja ustaleń dotyczących przydziału papieru na cele wydawnicze (z ogólnej liczby zużywanego w kraju papieru — na cele te przypada jedynie 16 procent). Nie jest to wielkość zapewniająca rozwój ruchu wydawniczego.

Rada Dla Dalaj Lamy

Siostra duchowego przywódcy i b. władcy Tybetu Dalaj Lamy, Jetsun Bema Gyalpo, powiedziała przedstawicielowi tygodnika "Newsweek" że radzi swemu bratu, by nie skorzystał z zaproszenia Chińczyków do powrotu do Tybetu.

Siostra Dalej Lamy niedawno wróciła z Chin, gdzie spędziła 3 miesiące. Nie dowierza ona komunistom chińskim i radzi bratu, by poczekał i przekonał się, czy ich zapowiedzi autonomii dla Tybetańczyków są szczere, czy też tylko mają na celu zwabienie Dalej Lamy do ojczyzny by rozładować nacjonalizm Tybetańczyków.

Chinki Chwytają Za Pióro

Dwie Chinki jednoczesnie spowiadają się publicznie, po angielsku w Ameryce jedna, po francusku w Paryżu druga. Pierwsza, urodzona już w Kalifornii, pisze o Chińczykach-mężczyznach z nienawiścią i admiracją. Kobieta, stokroć więcej warta od mężczyzny, jest ich niewolnicą, wyzyskiwaną, prześladowaną i lżoną. Autorka, przywiązana do swoich przodków, głęboko przeżywa krzywdy wyrządzane przez nich kobietom, przyjęte przez prawo zwyczajowe. Ale opowiada z uznaniem, i wzruszeniem, jak jej pradziadek, który z grupą rodaków emigrował na Hawaje, klęcząc przy wyrywaniu trzciny cukrowej, zawodził wraz a innymi: "Do domu, do domu, do domu, chcę wrócić do mego domu, dajcie mi dom, dom, dom".

Druga z autorek, Chinka dobrowolnie zeuropeizowana, od dzieciństwa żyła w swym kraju na stopie uprzywilejowanej. Jako córka prawomyślnego komunisty, młodziutka Zhuang Hongq przeszła szkoły i uniwersytet, była członkiem partii w stopniu wymaganym dla otrzymania urzędowego stanowiska tłumaczki z francuskiego. Zdawało się definitywnie podporządkowana, ale stopniowo wrzał w niej bunt z tą samą siłą, z jaką burzył się w jej nieuprzywilejowanych koleżankach. Po dostaniu się z niesłychanym trudem do Belgii i przejściu niewiarogodnych etapów, zdołała wreszcie uzyskać azyl polityczny. Zapewnia, że opuszczając Chiny nie zdradza swego kraju, lecz potępia bezwzględnie jego metody rządzenia.

Przykłady tych metod budzą zgrozę. Dość powiedzieć, że traktowanie własnych obywateli jest tam sroższe niż w Sowietach. Nauczyciele i profesorowie są na łasce uczniów, torturowani na zasadzie zupełnie nawet bezpodstawnych doniesień. Kary wyznaczane za rzeczywistą lub do mniemaną postawę antypaństwową nie mają granic pomysłowości. Może to być pręgierz, do którego dzieci lub młodzież przywiązują swą ofiarę okrytą obelżywymi napisami, opluwaną i dręczoną, może to być wyrok dożywotniej pracy fizycznej w najcięższych warunkach. Pewien profesor uniwersytetu, skazany na dożywotnią pracę w chlewie, doszedł do zatraty miary wartości i poczucia godności osobistej. Chodził brudny, cuchnący, zawszony i chwalił się pięknym utuczeniem swych świń.

Słuchaczom uniwersytetu nie wolno nic czytać z własnej inicjatywy. Dzięki stanowisku ojca i matki, która była bibliotekarką, Zhuang mogła zaznajo-

(Dokończenie na str. 5-ej)

DZIAŁ KOBIET

Tej zimmy nosić będziemy futra krótkie, różnego rodzaju żakiety i kurtki, a nie długie. Jak oświadczył w wywiadzie udzielonym prasie naczelny projektant jednej z największych firm futrzarskich Christie Brothers, Constantino Christie, krótkie futra daje kobiecie więcej okazji do ubrania go. Poza długością zasadniczej zmianie uległa linia futer. Modele z najnowszej kolekcji przylegają bardziej do sylwetki, posiadają małe kołnierze i obszerne rękawy. Poza futrami typu ¾, dużo jest modeli zupełnie krótkich, typu bolero (o długości 18 do 23 cali). Te ostatnie szyte ze skór o włosie krótkim, świetnie prezentują się szczególnie na kobietach niskiego wzrostu, przesadnie nie powiększają bowiem ich figur. Na zdjęciu kurtka z jasnych norek, z małym, szalowym kołnierzem, który świetnie balanduje poszerzone ramiona. Obok ciemne norki z modnymi, bufiastymi rękawami. Wszystkie nowe modele futer posiadają kieszenie, które bądź ukryte są w bocznych szwach dekoracyjnie naszyte na wierzch.

Związki Małżeńskie

Prezydent Carter, zaraz po objęciu swojego urzędu, wygłosił do pracowników rządowych następującą mowę: "Mam nadzieję, że ci z Was, którzy żyją w grzechu, pobiorą się wkrótce" i wyjaśnił dlaczego: "święte węzły małżeńskie są podstawą amerykańskiego stylu życia".

Wkrótce potem grafik z "Washington Star" narysował scenkę przedstawiającą zagonioną gospodynią domu, która wśród czeredy małych urwisów pisze liścik do prezydenta: "Myślę, że ucieszy Pana wiadomość, że Harry i ja nie żyjemy już w grzechu. Po pańskiej wypowiedzi na ten temat Harry opuścił nas . . . ."

W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba Amerykanek i Amerykanów, żyjących ze sobą bez ślubu, wzrosła dwukrotnie i wynosi ponad 1,3 mln osób. Nie inaczej dzieje się w innych krajach.

Konkubinaty, używając języka prawniczego, stały się na całym świecie zjawiskiem społecznym. Debatują o nich rządy i parlamenty, zajmuje się nimi socjologia. Szum wokół konkubinatów ma szczególną przyczynę. Otóż w niektórych krajach są to związki wyjęte spod prawa. Na przykład w połowie szwajcarskich kantonów parom żyjącym bez ślubu grożą wysokie kary pieniężne, a nawet więzienie. Konkubinat jest także przestępstwem w 20 stanach Ameryki, a stosunki seksualne między osobami nie będącymi w formalnym związku są nielegalne w 16 stanach. Kary wahają się: od upomnienia w Nowym Meksyku po trzyletnie więzienie w Arizonie i Massachusetts. Inna sprawa, że tego rodzaju prawne anachronizmy z reguły nie są stosowane, tym niemniej w licznych krajach trwa zagorzała batalia o wyrugowanie z kodeków tych absurdalnych (bo i tak nie przestrzeganych) paragrafów. Tym bardziej, że życie jest od nich silniejsze. Mimo poglądów prezydenta ilość konkubinatów w Ameryce wcale nie spadła, a w Szwajcarii — gdzie głosi się, że prawo zakazujące nieformalnych związków chroni godność kobiety i rodzinę — liczba małżeństw zmalała, w porównaniu do 1969 roku o blisko 40 procent.

Konkubinaty, czyli mówiąc językiem ludowym pary żyjące na "kocią łapę" są w ostatnim okresie daleko iepiej traktowane w obyczajach. pary takie mało dziś bulwersują, nie obrażają w większości wypadków niczyich uczuć, nie wzbudzają niechęci. Jest to z całą pewnością pozytywny przejaw zmian w społecznej świadomości.

Niewykluczone, że tolerancja otoczenia ma swoje praźródło w historycznej konieczności powstawania konkubinatów. Wiadomo wszak, że ostatnia wojna skomplikowała życie tysiącem ludzi; nie każdy mąż odnalazł żonę, nie każda żona odnalazła męża. Trudno było ustalić, czy gdzieś tam w świecie żyją, czy zaginęli lub zmarli? Niby wdowy, niby mężatki łączyły się z podobnymi sobie rozbitkami. I przez całe lata nie legalizowali związku, bo nie mogli ustalić swojego statusu cywilnego.

Współczesne nieformalne związki powstają i z innych mniej rzeczowych, ale czy to znaczy, że nieistotnych powodów? Naczelną zapewne przyczyną są przykre doświadczenia z pierwszego nieudanego małżeństwa, zakończonego rozwodem. Ludzie zrażeni do "instytucji", która wprawdzie ułatwia życie społeczne, ale nie gwarantuje trwałości — łączą się w nieformalne związki, mając przynajmniej tę pewność, że gdy przyjdzie czas rozstania (brak obrączki też nie gwarantuje pomyślności), obejdą się bez sądów i adwokatów. Seperacja legalnego małżeństwa — ale nie potwierdzona rozwodem — też powstawaniu takich związków sprzyja. Jest bardzo wiele małżeństw, które rozstały się przed laty, pozakładali nowe rodziny, ale nigdy nie zadbali o uregulowanie swojego statusu prawnego. Z jakiego powodu? Trudno to ocenić. W każdym razie tłumaczenie: a po co mi (nam) rozwód? — słychać czasami.

Problemy wynikające z życia w konkubinacie powstają w momencie, gdy umiera jedno z partnerów, albo gdy związek przestaje istnieć, bo skończyły się uczucia, a życie zmusza do podjęcia rozliczeń finansowych.

I o ile legalnemu małżeństwu trudniej jest się rozstać (do tego potrzebny sąd) o tyle łatwiej podzielić wspólny majątek — bo zasady ściśle określa prawo. Nieformalnym małżonkom trudno podzielić to, czego się dorobili, bo prawo tego nie reguluje. Przy czym trudności z wyegzekwowaniem swego dorobku ma zarówno kobieta jak i mężczyzna.

(Informacje o amerykańskich konkubinatach pochodzą z "The National Observer", z 1977 r. i tygodnika "Time" z bieżącego roku).

Małżeństwo Na Rok?

Peter McCue, angielski psycholog, wystąpił publicznie z projektem reformy prawa małżeńskiego, który określić można jako wręcz rewelacyjny. Otóż brytyjski naukowiec proponuje, aby akt ślubny ważny był tylko na rok i corocznie, na zgodne żądanie obu stron, przedłużany. Jeżeli jedna ze stron nie zgodzi się na przedłużenie małżeństwa — zostanie ono rozwiązane! Doktor McCue opiera się podobno na wieloletnich obserwacjach: jego zdaniem nieudane małżeństwo odbija się fatalnie na zdrowiu psychicznym małżonków, a wystąpienie o rozwód jest dla obojga poważnym stresem. Ponadto, jeżeli małżonkowie będą wiedzieli, że co roku ich małżeństwo może przestać istnieć, starać się będą nieustannie, o wzajemne względy, a miłość ich pozbawiona ciężaru dożywotnich małżeńskich kajdan, będzie gorętsza.

Ruch Weterański Na Straży Amerykańskiego Patriotyzmu

Prezes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, uhonorowany został przyznaniem mu wyróżnienia "Man-of-the Year" centrali weterańskiej w stanie Illinois, Combined Veterans Association of Illinois.

Z okazji tego wyróżnienia CVA zorganizowały na cześć prez. Mazewskiego piękny bankiet, jaki odbył się w ub. środę, 15 października. W programie bankietu Mazewski wygłosił przemówienie, wyrażając podziękę za przyznanie mu honorowej plakiety "Man-of-the Year," jak też przedstawiając swoje poglądy na rolę amerykańskiego ruchu weterańskiego jako strażnika ideałów narodowych.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia prezesa Mazewskiego.

* * *

Thank you for the honor which is bestowed upon me today.

For it is, indeed, a signal honor and exceptional privilege to be selected as the "Man of the Year" by the Combined Veterans Association of Illinois, my fellow citizens —

— who by the virtue of their service to the nation, and their dedication to the highest American ideals, occupy a very special and examplary position in our national life and in the pursuance of the historic purposes of the United States.

As an American Army Veteran of World War Two, I am extremely proud to be part of this highly visible, effective and pattern setting group of compatriots who: —

— fought for their country in the epoch-making hours in the world's history;

— and who continue to serve their homeland and its people in altruistic dedication to those historic values of life and patriotism that made the United States not only the greatest institution of freedom in the annals of man, but

— stand today as an example for other peoples and socio-political systems to emulate, and

— as an immutable matrix for humanity's future in freedom and its concomitant — the reverence for the dignity of man.

You are the ones who took it seriously and imbedded in your hearts the admonitions addressed to the officers and enlisted men at the moments of their discharge, — that in civilian life they continue to serve the best interests of their country and its hallowed institutions of freedom with the same fidelity and zeal, which were the hallmarks of their military service.

It is sad to admit that not all the veterans responded to this appeal with the same rectitude and determination.

And in view of this fact, the veterans' units that constitute the Combined Veterans Association of Illinois gain in special status and relevancy in the eyes of all our citizens.

And the roster of your present administration and past commanders gives proud testimony to the fact that the American nation was born of many peoples, cultures, and faith under the principle of E pluribus unum, which means unity evolving out of diversity.

Our War of Independence was won by the Citizen's Army which in the long struggle under George Washington, totalled some 600,000 volunteers.

In its sacrifices and effectiveness it was truly a unique army in the annals of men.

It won against professional and mercenary soldiers not by superior force of training but by superior faith in the righteousness of the American cause.

And this first American Army, the Citizens Army of the United States, heard the same call for continued service to the Republic, as we heard at the time of our discharge.

Symbolic of this commitment to civilian duties was the Society of the Cincinnati of which George Washinton was the first President.

In my ethnic heritage, which is Polish, there is a special chapter of reverence for the Citizens Army of the American Revolution.

It so impressed the distinguished military engineer of our War of Independence, Tadeusz Kosciuszko, that upon his return to Poland, he tried to repeat the American experiment and create a citizens' army in his native land, during the Polish-Russian war of 1794.

The nobility of the Citizens' Army was demonstrated again during our War of Independence and both World Wars.

In World War II which is closer to our memory, there were eleven million of us as citizen soldiers, sailors, marines and aviators.

We did not hear too many patriotic appeals, slogans or watchwords, because we did not need them.

We went into the service deeply aware that there was a job to be done not only in the defense of our country, but for the benefit of the entire mankind.

We knew in our hearts, that a goodly percentage of us will be killed or maimed in action.

But these considerations did not deter us, because we were ready, if need be, to make a supreme sacrifice under the glory of the star spangled banner.

After the initial joy of victory, a prosaic life began for us in mundane pursusance of necessities.

But the counsciousness of duty to our land and nation, imbedded in our hearts during the war years, propelled the vast majority of veterans to civic and patriotic activities under the aegis of several national veterans' organizations.

When, at this moment, I summarize your manifold activities and attainments in many vital areas of our national life, I am reminded of the words the Master of Nazarene used in one address to his disciples: — You are the salt of the earth.

As veterans, as a participatory force in our national life and its fundamental purposes, — you are the salt of the earth, the ennobling ingredient of preservative power.

And I fully understood and shared your concern, when in the 1960's we witnessed on the campuses and among small but vociferous dissident groups, certain occurrences and declarations that clearly tended to devaluate the American spirit.

Perhaps, how, in retrospective, we realize, that in the history of human progress such phenomena are cyclic crises which usually precede a renewal of inner faith and the return to teh immutable values of the past, — the values that enhance the meaning and substance of our national existence.

With your kind indulgence, I will bring one truism from my ethnic heritage.

In the darkest hours in their history when all hope seemed to be lost, the Poles sustained each other with the watchwords: **Nil Desperandum**, do not despair, do not submit to the shadows of doom looming on the horizon.

In our contemporary America, we do not face extreme and total dangers. We are experiencing a crisis in the definition of our national purposes. But I do believe it to be a passing crises, from which renewal will spring forth. This is no cause for alarm or desperation.

It were our children and grandchildren, that lived through the turbulence of the 60's and today are searching for not exactly dangerous but an updated redefinition of the fundamental American principles in the dimensions of phantastically developing technology which outspaces social and civic systems of our Republic.

And I firmly believe, that should the hour of need arrive when our land is faced with external as well as internal dangers, — these children and grandchildren of ours will respond to duties with the same quiet patriotism for which American Citizen Armies became famous throughout the world.

They are our flesh and blood and their response to patriotic and civic duties will not differ much from our responses.

On this not of faith in the future of our nation and our country, I conclude my address, and again thank you most warmly for the honor bestowed upon me today by the Combined Veterans Association of Illinois.

Właściciel Sklepu Zastrzelił Rabusia

Henry Thomas, 50, właściciel sklepu spożywczego, 4322 W. Ogden nie stracił zimnej krwi, kiedy dwóch młodych ludzi zaskoczyło go żądaniem wydania im wszystkich pieniędzy.

Thomas stał właśnie za ladą w dziale mięsnym. Pochylił się, wyjął błyskawicznie z pod kontuaru strzelbę myśliwską i oddał w kierunku rabusiów strzał. Jeden z nich padł na miejscu trupem, drugi trzykrotnie wystrzelił w kierunku Thomasa i zbiegł.

Zabitym okazał się Joseph Griffin, 20, zam. 2257 S. Kostner Ave. Thomas przebywa w szpitalu. Odniósł on trzy rany postrzałowe i stan jego określany jest jako dobry. Policja poszukuje drugiego przestępcy, który ranił Thomasa i zdołał zbiec z miejsca wypadku.

Chinki Chwytają Za Pióro

(Ciąg dalszy ze strony 4-tej)

mić się trochę z literaturą francuską, ale o języku mówionym nie miała pojęcia. Jako tytularna tłumaczka była tylko manekinem, bo jak inni nie miała prawa zbliżania się do cudzoziemców, a lekcji francuskiego udzielali jej nauczyciele nie znający zasad gramatyki i wymowy języka. Wymiana paru słów z turystą na ulicy jest ciężko karana. Nawet w Brukseli, gdzie po pokonaniu przeszkód dostała się wreszcie dla doskonalenia francuszczyzny, nie mieszkała sama i każdy jej krok był śledzony. W tym więziennym trybie dojrzewał w niej plan działania.

Dziewczyna jest młoda, ładna, z głową na karku. Umiała zadbać o swoje losy. Wbrew oczekiwaniu, poszczęściło się jej. Nie mówi zresztą wszystkiego. Przemilcza np., czy przyszło jej z lekkim sercem opuścić rodziców i jakie były dla nich następstwa jej kroku. Bo rodzina jest odpowiedzialna za wykroczenia swych członków, i jak jeszcze! Oto przykład: Po wykonaniu wyroku śmierci przez rozstrzelanie — na skutek anonimowego pośrednictwa "skrzynki na listy z doniesieniami" umieszczonej w gmachu uniwersytetu — rodzina rozstrzelanego otrzymuje rachunek za kule zużyte przez pluton egzekucyjny.

Rębajło (Tydzień Polski)

Polish National Alliance HomeOfficeBowlingLeague

TEAM	No.	Hdcp.	Won	Lost	Pctge.	T. PScratch
Moskal's Caterers	9	92	15½	5½	.738	7680
Yankees	10	64	14	7	.667	9033
Go For It	6	95	14	7	.667	6541
Prudential Advertising	8	97	12½	8½	.595	8106
Cabaret	3	84	12	9	.571	8676
Innovative Press	4	79	12	9	.571	7982
Central Paint Co.	2	82	8	13	.381	7062
Eagles	7	95	6½	14½	.310	7588
PNA Sports	1	76	6	15	.286	8988
PNA Number One	5	98	4½	16½	.214	5678

* *

TEAM HIGH SERIES

Yankees	1675
Innovative Press	1611
Cabaret	1600

TEAM HIGH GAME

Go For It	571
Yankees	564
Eagles	553

MEN HIGH SERIES

Ed Kissel	617
Wally Kuta	608
Stan Czepinski	604

MEN HIGH GAME

Rich Kolakowski	235
Wally Kuta	231
Stan Czepinski	221

WOMEN HIGH SERIES

Chris Stankiewicz	623
Liz Maloney	608
Eli Nolan	578

WOMEN HIGH GAME

Chris Stankiewicz	219
Eli Nolan	217
Mary Cikowski	213

* * *

	T	H	TP	G	Avge.
R. Kolakowski	2	8	3039	18	168.15
E. Kissel	10	8	3014	18	167.10
W. Kuta	3	8	3516	21	167.9
B. Jaskold	9	13	3368	21	160.8
S. Czepinski	10	14	3322	21	158.4
J. Gajda	1	16	3271	21	155.16
S. Pilch	7	16	3266	21	155.11
U. Dabrowski	1	17	3246	21	154.12
T. Kuta	6	17	3239	21	154.5
M. Dabrowski	4	18	3226	21	153.13
T. Dudek	5	21	1332	9	148
T. Piwowarczyk	8	22	3080	21	146.14
L. Maloney	3	22	3066	21	146
C. Stankiewicz	4	23	2178	15	145.3
E. Nolan	9	26	2964	21	141.3
S. Fudala	7	26	2946	21	140.6
K. Figiel	6	29	1642	12	136.10
J. Fudala	2	30	1627	12	135.7
M. Cikowski	8	36	1573	12	126.11
M. Sandroff	4	38	2568	21	122.6
J. Stankiewicz	5	38	1470	12	122.6
A. Mazewski	5	39	2066	17	121.9
T. Nitka	8	39	2545	21	121.4
W. Juda	10	42	2447	21	116.10
T. Jadach	1	43	1383	12	115.3
A. Smakowska	2	44	2396	21	114.2
N. Dabrowski	6	49	1913	18	106.5
H. Pross	3	54	2094	21	99.15

News From Around The Globe

Next year is already here. The French season started on July 24, the German on August 16. The German National Team will face a busy schedule. Between December 27, 1980 and January 11, 1981 it will participate in another tournament to celebrate 50 years of World Cup. Other participants are host Uruguay, Brazil, Argentina, Italy and Holland who are taking the place of England. This "Mini-World Cup" will be played by the countries who have won the trophy. * * *

Another important challenge for the German National Team is the qualification round for the 1982 World Cup. The schedule: December 3, 1980, Bulgaria in Sofia; April 1, 1981, Albania in Tirana; April 29, 1981, Austria in Hamburg; May 25, Finland in Helsinki; September 23, Finland in Bochum; October 14, Austria in Vienna; November 18, Albania in Stuttgart; November 22, Bulgaria in Duesseldorf. The two top teams will qualify for the 1982 World Cup in Spain.

The latest player to be bought by an Italian club is Rene Van de Kerkhof, who will play for Lazio of Rome.

* * *

Borussia Dortmund acquired a player from Iceland. Atli Edvaldsson of Valur Reykjavik is only 22, but he scored Iceland's goal in a 3-1 loss to West Germany.

* * *

Polish internationals can play in other countries only once they have reached the age of 30. That is the case of goal-getter Grzegorz Lato who has signed with Lokeren of Belgium.

* * *

After 16 years with his club, Jose Manuel Pirri is leaving Real Madrid to play for the Mexican club Puebla. This change may provide Stielike with a chance to play libero.

Wieczór Autorski Edwarda Duszy

Redakcja POMOSTU i Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Koło Nr. 31 w Chicago, zawiadamiają o wieczorze autorskim Edwarda Duszy, który odbędzie się w Chicago, 26-go października br., o godz. 5-ej po południu w Domu Kambatanta —3242 N. Pulaski Rd., Chicago, ill.

Edward Dusza debiutował w Nowym Dzienniku w Londynie 11 lat temu. Współracuje z tym pismem od chwili debiutu. Utwory jego drukowane były w londyńskich Wiadomościach, Oficynie Poetów w Londynie, Tygodniu Polskim w Londynie, Gwieździe Polarnej, Pomoście, Tygodniku Powszechnym w Krakowie i innych pismach. Opublikował na emigracji 5 tomików wierszy, jeden tom prozy i książkę krytyczną o poetach Powstania Warszawskiego. Tłumaczono jego utwory na języki obce: angielski, francuski i ukraiński. Wiersze Edwarda Duszy ukazały się w prestiżowym piśmie francuskim "Cahiers de l'Est" we Francji.

Edward Dusza jest członkiem Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie oraz Emigracyjnego Oddziału P.E.N. — Clubu amerykańskiego.

Zapraszamy na wieczór autorski miłośników poezji i literatury.

POMOST

Policja Poszukuje Uciekinierów

Morgantown, Ky. (UPI) — Policja prowadzi intensywne poszukiwania dwóch więźniów, którzy zbiegli z więziennego autobusu podczas podróży do innego zakładu karnego. Jeden z uciekinierów został zidentyfikowany jako rabuś-recydywista, 44-letni Gene Harpool, drugi przestępca, 54-letni John Batowsky, najprawdopodobniej posiada broń palną.

Batowsky ma ręce skrępowane kajdankami. Więźniowie zdołali uciec raniąc uprzednio dwóch strażników z broni palnej. Trzeci strażnik zagrodził drogę pozostałym przestępcom, trzymając ich pod bronią aż do przyjazdu policji.

30-letni strażnik, Sideney McDaniel po przejściu operacji znajduje się w krytycznym stanie zdrowia. Drugi postrzelony w twarz strażnik, 61-letni J. B. Owen, czuje się względnie dobrze.

WYPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
WIELKI WYBÓR TANIOŚCI
Wszystko Musi Być Wyprzedane
Sobota 25 Października 9 Rano do 1 Popoł.
DELASALLE HIGH SCHOOL CAFETERIA
3455 S. WABASH
Donacja 25 Centów

U.S. Przeciw Rozbiorowi Iranu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

noczonych Emiratów.

Wytyczne polityki U.S.A.

Stany Zjednoczone nie widzą dla siebie korzyści w stawaniu po jednej lub drugiej stronie, co nie znaczy, że nie interesują się rejonem. Od wybuchu wojny iracko-irańskiej Stany Zjednoczone dążą do zrealizowania trzech celów:

Pracują w ramach międzynarodowych organizacji, takich jak ONZ i wspólnota państw muzułmańskich, nad doprowadzeniem do zawieszenia broni i rokowań pokojowych stron wojujących. Niestety debata w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w ub. piątek wykazała, że Irak i Iran dzielą duże różnice poglądów.

Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że konflikt powinien i musi skończyć się poszanowaniem całości terytorialnej państw.

Stany są przeciw rozbiorowi Iranu, a całość i stabilizacja wewnętrzna Iranu są warunkiem stabilizacji całego rejonu. Całość Iranu jest zagrożona przez Irak, który mimo podjęcia działań wojennych nie wysuwa roszczeń terytorialnych do Iranu.

Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić do rozszerzenia się konfliktu poza Iran i Irak. Celowi temu służy wzmocnienie potencjału obronnego naszych przyjaciół nie zaangażowanych w konflikcie. Wysłanie specjalnych samolotów zdolnych ostrzec przed inwazją powietrzną do Arabii Saudyjskiej jest wyrazem woli Stanów Zjednoczonych przyjścia z pomocą państwom sprzymierzonym.

Stany Zjednoczone są gotowe do uczynienia wszystkiego by zapewnić swobodną żeglugę w cieśninie Hormuz.

Stany Zjednoczone ze swymi sprzymierzeńcami w Europie i Azji nie mają zamiaru narzucać swej woli państwom produkującym ropę naftową, lecz chcą zapewnić swobodny dostęp do źródeł ropy naftowej wszystkim państwom świata.

Wyrazem woli do obrony żywotnych interesów własnych i sprzymierzeńców jest wzmocnienie sił morskich i powietrznych Stanów Zjednoczonych na Oceanie Indyjskim. Siły w Zatoce Perskiej zostały również wzmocnione z trzech do pięciu okrętów wojennych, a na O. Indyjskim znajduje się armada o sile dotąd nie prezentowanej na tych wodach.

Sekr. Muskie przypomniał wysiłki prez. Cartera zmierzające do pokoju na Bliskim Wschodzie, uwieńczone traktatem i nawiązaniem stosunków izraelsko-egipskich, zapewniając że Stany Zjednoczone będą kontynuowały próby rozszerzenia pokoju izraelsko-egipskiego na inne państwa arabskie sąsiadujące z Izraelem.

Nie zapewniłoby to pokoju w całym rejonie Bliskiego Wschodu, ale usunęło by jedno z najgrożniejszych ognisk zapalnych.

Prezes Mazewski

Swoje expose o stosunku Stanów Zjednoczonych do konfliktu irackoirańskiego sekr. stanu Muskie wygłosił w audytorium gmachu Prudential. Zebranie zorganizowało wspólnie kilka organizacji, m.in. Chicago Council on Foreign Relations i ZNP. Zebranie za zaproszeniami zagaił prezes Chicago Council on Foreign Relations, Charles Rielly.

Sekr. stanu Edmunda Muskie przedstawił prezes ZNP Alojzy Mazewski. Po południu sekr. Muskie przemawiał na zebraniu Inland Press Association w hotelu Drake, a wieczorem był gościem Polonii w restauracji Białego Orła w Niles, gdzie spędził przeszło dwie godziny w "rodzinnej" atmosferze. Przyjęcie zorganizowali: Tadeusz Przybyło, właściciel restauracji Białego Orła i alderman Roman Puciński. O przyjęciu napiszemy więcej w jutrzejszym wydaniu.

Wypadek w Stalowni

W piątek, nieprzewidziany "odprysk" żużlu spływającego z jednego z pieców hutniczych stalowni w Gary, Ind., zabił jednego i ciężko poparzył drugiego pracownika.

Zdaniem specjalistów podobne "odpryski" nie są zjawiskiem rzadkim w procesie hartowania stali, ale wypadki poparzenia pracowników nie często się zdarzają. Odprysk następuje w momencie, gdy gorący żużel natrafi na mokre miejsce przez które przepływa. W wypadku zginął 51-letni Hernet Covington, a w poważnym stanie zdrowia, mając poparzone 37% ciała znajduje się Samuel Crosby, lat 41.

Znów Zabito Taksówkarza

W sobotę rano zmarł w szpitalu Weiss Memorial, po kilkugodzinnej walce lekarzy o jego życie, taksówkarz kompanii Checker Taxi Co., Gerald Stevens, 31. Przed śmiercią kierowca taksówki powiedział policji, że w nocy z piątku na sobotę wziął pasażera przy 55-ej i Prairie, który kazał się zawieźć do garażu przy 920 W. Lakeside.

Po przybyciu na miejsce pasażer zaatakował taksówkarza, zabrał jego utarg i postrzelił go w klatkę piersiową.

Przestępca zostawił swą ofiarę i odjechał taksówką z miejsca przestępstwa. Taksówkę znaleziono kilka bloków dalej. Jest to drugi wypadek zabójstwa dokonanego na taksówkarzu miejskim w przeciągu jednego tygodnia a czwarty wypadek w tym roku.

Afera Cukrowa w Jeleniej Górze

Warszawa (ND) — W Jeleniej Górze zakończyła się rozprawa przeciw 9 osobom oskarżonym o kradzież, rozprowadzenie i zakup kradzionych bonów na sumę 1 mln 438.000 złotych.

Główna oskarżona Eleonora Poczapka — b. inspektor biura ogólno-organizacyjnego w Urzędzie Miejskim w Jeleniej Górze — korzystając ze swych uprawnień do wydawania bonów na cukier oraz do sporządzania na nie zamówień, sporządziła fikcyjną dokumentację. W ciągu dwóch lat zagarnęła bezprawnie blisko 46.5 tys. bonów na cukier.

Na ławie oskarżonych zasiadło także 8 osób, które pomagały jej w rozprowadzaniu bonów lub nabywały je w większych ilościach.

Eleonora Poczapka skazana została na 8 lat pozbawienia wolności. 100.000 zł grzywny oraz całkowitą konfiskatę mienia. Pozostali oskarżeni otrzymali kary pozbawienia wolności od 4 lat do 1 roku i wysokie grzywny.

Wszyscy skazani byli członkami partii, ale komunikat PAP nie ujawnił tego.

Marcos Oskarża

Manila. (UPI) — Filipiński prezydent - dyktator Ferdinand Marcos oskarżył o spowodowanie zamachu bombowego, który doprowadził do zerwania konwencji ASTA, czyli stowarzyszenia amerykańskich agentów turystycznych, dysydentów filipińskich, mających swoje oparcie . . . w Stanach Zjednoczonych.

Zwykłym Torem

Moskwa (NYT) — Proces w sądzie sowieckim poszedł zwykłym torem, gdy oskarżony o agitację anty-sowiecką chemik z wykształcenia i wolnościowiec rosyjski 35-letni Wiktor Kapitanczuk, członek dysydenckiego Komitetu Chrześcijańskiego Obrońców Praw Ludzi Wierzących, przyznał się do postawionych mu prez prokuratora zarzutów i wyraził skruchę z powodu swej anty-państwowej działalności.

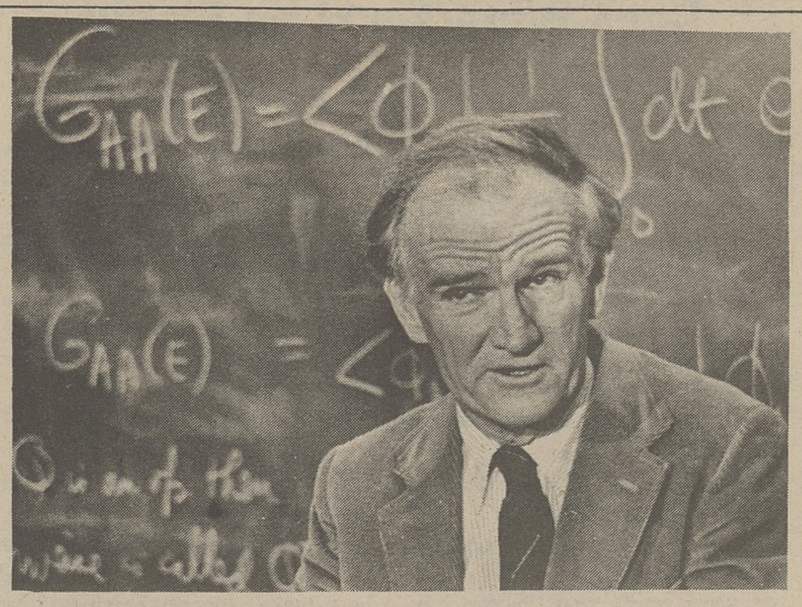

PRINCENTON, N.J. — Dr. L. Fitch, dziekan Wydziału Fizyki na tut. uniwersytecie otrzymał wspólnie z dwoma innymi fizykami tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. (UPI)

Zamieszki w Szpitalu Psychiatrycznym

Washington (UPI) — 19 Kubańczyków (17 mężczyzn i 2 kobiety), przebywających na obserwacji w szpitalu dla psychicznie chorych, "St. Elizabeth" w Washingtonie przewieziono z powrotem do więzienia federalnego w Springfield, Mo. Ludzie ci poprzedniego dnia rozpętali zamieszki na terenie szpitala utrudniając pracę personelu i wprowadzając nerwową atmosferę wśród pacjentów. Grupa 90 Kubańczyków przejęła w niedzielę panowanie nad jednym ze skrzydeł budynku szpitalnego rozbijając okna, niszcząc meble, podkładając ogień i grożąc użyciem broni domowego wyrobu. Władze wezwały na pomoc policję. 300 policjantów przywróciło względny spokój dopiero w poniedziałek.

Biuro emigracyjne nakazało poddanie Kubańczyków obserwacji, ponieważ przypuszczano, że żadne z dziewięćdziesięciu osób nie przybyło do Stanów dobrowolnie. Najprawdopodobniej wszyscy zostali zmuszeni do wyjazdu ze swej ojczyzny w ramach "oczyszczania" Kuby z więźniów i psychicznie chorych, czym tłumaczy się ich wrogi stosunek wobec wszystkiego co ich tutaj spotkało. Przywódców rozruchów uznano za pospolitych przestępców. Pozostałe 70 osób nadal przebywa w "St. Elizabeth".

P. Hearst Żąda Odnowienia Procesu

San Francisco (UPI) — Patricia Hearst Shaw, córka magnata prasowego oskarżona kilka lat temu o udział w zamachu na bank, jako członkini grupy terrorystycznej "Symbionese Liberation Army" zwróciła się do sądu i otrzymała pozwolenie na ponowne przesłuchania w jej sprawie. P. Hearst utrzymuje, że swojego czasu jej interesy nie były właściwie przedstawione przez adwokata, ponieważ ten planował napisanie o niej książki.

Hearst uznana winną w procesie w 1967 roku siedziała w więzieniu 22 miesiące, zanim prez. Carter złagodził jej karę. Jej nowy adwokat George Martinez domaga się nie tylko przesłuchań Baileya, który podpisał z wydawnictwem "G. P. Putnam" kontrakt o napisanie książki, ale także zarzuca jemu i drugiemu adwokatowi, Albertowi Johnson, że nie przeprowadzili dochodzeń w sprawie porwania Patricji Hearst z jej mieszkania w Berkeley przez terrorystów, którzy "zmusili ją do współdziałania".

Zamieszki w Więzieniu

Starke, Fla. (UPI) — W dniu, w którym odbył się pogrzeb strażnika zamordowanie przez więźnia skazanego na karę śmierci, w zakładzie karnym w Starke doszło do gwałtownych zamieszek. Wieczorem podczas sprawdzania cel inny strażnik, Howard Howland został zaatakowany przez więźnia, który zadał mu poważne rany drutem wystawionym przez kraty.

22-letni Henry Trawick, oczekujący na egzekucję, zranił strażnika w klatkę piersiową. Howland w stanie ciężkim lecz nie wzbudzającym obaw przebywa w szpitalu w Gainesville.

Strażnik, Marvin S. Thomas został oblany kubłem wrzącej wody przez 28-letniego Stephena Brooker skazanego za zgwałcenie i zamordowanie 94-letnie kobiety. Thomas doznał poparzeń drugiego stopnia. W zadawalającym stanie zdrowia przebywa w szpitalu w Lake Butler.

Władze zmuszone były do użycia gazu łzawiącego do uspokojenia więźniów wybijających okna i palących gazety. Strażnicy przygotowani są do podjęcia bardziej drastycznych środków.

Demonstracja

Dodewaard, Holandia. (UPI) — Tysiące ozdobionych żółtymi guzikami demonstrantów domagało się zamknięcia jedynej holenderskiej siłowni nuklearnej i ślubowało, że do jej zamknięcia doprowadzi.

Siłownia ta znajduje się w pobliżu miejsca, które w czasie drugiej wojny światowej wsławione zostało "Battle of the Bulge." Demonstracja ma charakter blokady. Rejonu siłowni bronią od wewnątrz specjalne oddziały policyjne, wyszkolone w tłumieniu rozruchów.

Kierowca Zbiegł z Miejsca Wypadku

W sobotę na wysokości 4047 W. North Ave. kierowca auta osobowego potrącił przechodzącą przez ulicę 88-letnią Brydgit "Birdie" Jensen zam. 1718 N. Springfield i zbiegł z miejsca wypadku. Kobieta zmarła w kilka godzin potem w szpitalu św. Anny. Świadkowie zapisali numery rejestracyjne wozu i policja ma nadzieję na znalezienie sprawcy tragicznego wypadku.

Ewakuacja Polaków z Iraku

"Życie Warszawy" donosi: Pierwsze grupy obywateli polskich z niektórych rejonów centralnych i północnych przybyły w tych dniach przez Syrię do kraju (w tym grupa matek z dziećmi). Zakończona została ewakuacja grup z południa Iraku, które w pierwszym okresie działań wojennych były najbardziej narażone na niebezpieczeństwo.

Na wielu bodowach prowadzonych w Iraku przez polskie przedsiębiorstwa, wobec braku zagrożeń, odbywa się normalna praca, podobnie jak w przypadku załóg przedsiębiorstw wielu innych krajów. W obecnej sytuacji nie ma więc potrzeby ewakuacji wszystkich Polaków. Na bieżącą dokonywana jest dokładna analiza sytuacji i podejmowane są niezbędne decyzje.

Niewielkie grupy obywateli polskich przebywających w Iranie pozostają w swoich miejscach pracy i czują się bezpiecznie.

Obrady Przywódców "Solidarności"

Warszawa (NYT). — Przywódcy Wolnych Związków Zawodowych, wchodzących w skład koalicji "Solidarność", zebrali się w Gdańsku, aby przede wszystkim omówić sytuację, jaka powstała w wyniku odwlekania przez Sąd Okręgowy w Warszawie formalnego zarejestrowania koalicji.

Przywódcy są zdania, że powodem zwłoki są względy natury politycznej, a mianowicie żądanie władz, aby do statutu "Solidarności" dołączony był paragraf, stwierdzający uznanie przewodniej roli partii. Wolne Związki Zawodowe podkreślają, że rolę tę uznają, ale sprzeciwiają się dołączeniu żądanej klauzuli, ponieważ charakter "Solidarności" jest zdecydowanie apolityczny.

Warszawski Sąd Okręgowy zarejestrował do tej pory 12 Wolnych Związków Zawodowych, które są całkowicie niezależne od koalicji "Solidarność".

Rabunek w Banku

Wczoraj w godzinach rannych do jednego z banków w Rockford wszedł młody mężczyzna i grożąc użyciem rewolweru zażądał wydania mu pieniędzy znajdujących się w jednej z kas. Po otrzymaniu sumy około 12 tys. dolarów wyszedł wraz z łupem. W chwilę później w banku była wezwana policja i przeprowadziła wywiad ze świadkami wypadku, uzyskując rysopis złodzieja. W niecałą godzinę zatrzymano na jednej z ulic Lou Molandera, 33, którego wygląd przypominał rysopis rabusia. Znaleziono przy nim cały łup i dziecinny rewolwerek.

Czy Cholesterol Jest Naprawdę Szkodliwy?

Od prawie dwudziestu lat słyszymy ostrzeżenia dotyczące naszego dziennego jadłospisu, a szczególnie zawartości cholesterolu w pokarmach, które spożywamy.

Co to jest cholesterol? — jest to związek organiczny podobny fizycznie do tłuszczów, wytwarzany przez wątrobę i potrzebny organizmowi do tworzenia pewnych tkanek i komórek. Istniejące teorie twierdzą, że cholesterol w nadmiarze, zamiast wchodzić w skład odpowiednich komórek, dostaje się do naczyń krwionośnych osadzając się na ich ściankach i powodując późniejsze zwapnienia żył tzw. sklerozę.

Niedawno, the National Research Council on Food and Nutrition ogłosił, że zawartość cholesterolu w spożywanych pokarmach wcale tak poważnie nie wpływa na ilość zachorowań na serce. Opinia ta jest sprzeczna z opiniami wydawanymi przez szereg lat, przez organizacje zdrowia specjalizujące się w chorobach serca i paraliżu.

Prowadzone dotąd badania stwierdzają bowiem, że w wypadkach w których karmiono zwierzęta doświadczalne pokarmami zawierającymi duże ilości cholesterolu, zwierzęta te częściej i szybciej zapadały na choroby serca i krążenia. Podobne badania ludności krajów zarówno tych w których pokarmy są ubogie w cholesterol takie jak np. Japonia lub takie, które spożywają dużo cholesterolu — Finlandia, nie doprowadziły do wniosków niezbitych, że właśnie zawartość cholesterolu w pokarmie wpływa na te choroby.

Niedawno również zauważono, że zawartość cholesterolu w pokarmie podlega innym, bardziej skomplikowanym zależnościom przetwarzania go przez organizm ludzki. Wchodzą tu w grę dodatkowe substancje zwane proteiny, które są bezpośrednimi czynnikami odpowiedzialnymi za przenoszenie cholesterolu w układzie krążenia. Proteiny te bowiem spełniają dwie różne funkcje. Jedna z nich zwana HDL jest substancją, która przeciwdziała osadzaniu się depozytów cholesterolu w żyłach ludzkich, natomiast proteina zwana LDL, "zachęca" cholesterol do osadzania się tam. Stąd wyciągnięto wniosek, że w wielu wypadkach, jeżeli proteina HDL jest silniejsza, brak cholesterolu może doprowadzić do możliwości zachorowania na raka.

Jednym słowem, zarówno zwolennicy ograniczenia cholesterolu w pokarmach jak i ci, którzy nie widzą w tym nic złego mają dużo racji.

Sprawa ta napewno nie zostanie zbyt szybko rozwiązana. Jedno jest warte podkreślenia, a to fakt, że zdaniem komisji pożywienia, ludzie nie powinni, zbyt mocno poddawać się sugestiom jakichś specjalnych "zdrowotnych" diet, ale starać się spożywać posiłki urozmaicone, zawierające witaminy i minerały potrzebne do normalnego rozwoju. Natomiast ci wszyscy, którzy cierpią na takie czy inne schorzenia powinni poddać się natychmiastowej opiece lekarza, który najlepiej będzie wiedział jaką zastosować dietę.

Naturalnie nadal prowadzone są i w przyszłości będą badania dotyczące najzdrowszego pożywienia, a o ich wynikach będziemy się dowiadywać.

Protesty i Obawy Chin

(ST) — Przedstawiciele rządu Chińskiej Republiki Ludowej telefonowali do ambasadora US Leonarda Woodcoock protestując przeciwko udzielaniu przez Stany Zjednoczone przywilejów dyplomatycznych reprezentantom Tajwanu.

Nieco później, członek chińskiego rządu powiedział amerykańskim korespondentom, że kontynuacja stosunków z Tajwanem może poważnie wpłynąć na reakcje Chiny-USA. Rzecznicy Chin ostrzegli, że ich rząd będzie zmuszony do odpowiedniej reakcji, jeśli uzna, że US pogwałcają porozumienia w sprawie utrzymywania stosunków z Tajwanem na nieoficjalnej stopie. Nie wymieniając Ronalda Reagana z imienia, rzecznik rządu chińskiego wyraził obawy o relacje z US w przypadku jego wygranej w wyborach prezydenckich. Reagan nie ukrywa swojej sympatii dla tajwańskich nacjonalistów. Od początku roku, ambasador Woodcock był wzywany do chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych trzykrotnie. Za każdym razem poruszano sprawę Tajwanu.

Po raz pierwszy chodziło o zgodę na sprzedaż amerykańskich myśliwców Tajwanczykom, drugi o komentarze Reagana, który sugerował nawiązanie oficjalnych stosunków dyplomatycznych z tą wyspą zamieszkiwaną przez 17 mln Chińczyków, a po raz trzeci w sprawie ustawy Kongresu o przywróceniu przywilejów dyplomatycznych reprezentantom kultury i handlu tajwańskiego w Washingtonie. Przedstawiciel rządu chińskiego powiedział, że postępowanie Stanów Zjednoczonych przeszkadza w osiągnięciu pokojowego porozumienia między komunistycznym rządem Chin, a przywódcami Tajwanu, którzy działania Amerykanów przyjmują jako popracie dla ich separatystycznych dążeń.

Karaluchy Zamiast Mleka

New London, Conn. (UPI) — Troje dzieci: 3-letni Philipp Payne, jego 2-letni braciszek, John i jednoroczna siostrzyczka, Donna pozostawieni przez rodziców bez opieki żywiły się karaluchami i piły wodę czerpaną z muszli klozetowej. Wiadomość o tym przekazała policji znajoma ich rodziców, która przypadkowo przyszła w odwiedziny.

Policja stwierdziła, że w mieszkaniu nie było nic do jedzenia, na podłodze znajdowały się ludzkie ekstrementy i brudne pieluchy, nigdzie nie znaleziono czystych ubrań ani pościeli dla dzieci.

Dzieci były permanentnie niedożywione co doprowadziło do niedorozwoju fizycznego. Całą trójkę zabrano najpierw do szpitala, gdzie przeprowadzono badania, po czym oddano pod opiekę stanowego sierocińca.

23-letni ojciec dzieci, Philipp Payne został aresztowany na podstawie oskarżenia o okrucieństwo wobec nieletnich. Matka jest poszukiwana przez policję.

Zwolniona z Pracy

Kobieta będąca policjantem przeprowadzającym dzieci przez ulicę, może zostać zwolniona z pracy, ponieważ jak się okazało, ma jeszcze inny zawód. Została bowiem aresztowana kilka dni temu za prostytucję. Obecnie władze rozpatrują jej sprawę i najprawdopodobniej zadecydują zwolnić ją z pracy.

Egg Cozies!

by Alice Brooks

Sensible as well as conversational table decorations.

Delight family and friends with personality egg cozies of bedspread cotton. Quick to crochet, they keep soft-boiled eggs warm until everybody is at the table. Pattern 7179: directions.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
128-Patchwork Quilts.....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments...$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs.....$1.50
120-Crochet a Wardrobe...$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares..$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans.....$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

Ś. P.

Generał Dywizji

Bronisław Duch

Dowódca 3-ej Dywizji Strzelców Karpackich
zmarł w Londynie w dniu 9 października 1980 r.

Należał do wybitnych dowódców Polskich Sił Zbrojnych w 2-ej Wojnie Światowej, oddany bez reszty w walce niepodległościowej, Przewodniczący Naczelnej Radzie Światowego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Generalny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych.

Opuścił walczące szeregi wybitny Żołnierz odznaczony najwyższymi orderami Polskimi i zagranicznymi.

Koło Karpatczyków w Chicago oddaje najwyższą cześć Swemu byłemu Dowódcy i Honorowemu Prezesowi naszego Koła.

Zarząd Koła Karpatczyków w Chicago

Złożenie Wieńca Na Grobie b. Wiceprezesa śp. Franciszka Prochota

Od lewej: M. Matusik, Stefan Matusik; prezes Gminy 39 ZNP Franciszek Goryl, b. dyr. ZNP Melania Winiecka i skarbnik Gminy Andrzej Koziel.

Z okazji Stulecia Związku Narodowego, w poniedziałek, 22 września, odbyło się złożenie wieńców na grobie byłego wiceprezesa śp. Franciszka Prochota, którego zwłoki spoczywają na cmentarzu Maryhill w Niles, Ill.

W złożeniu wieńca wzięli udział członkinie i członkowie zarządu Gminy 39, z której wywodził się śp. Franciszek Prochot.

Uczczono również pamięć byłych dyrektorów: śp. Ignacego Zwarycza, śp. Grzegorza Piwowarczyka, śp. Marii Sakowskiej, śp. Franciszka Synowiec i śp. Władysława Paściak oraz wszystkich zmarłych urzędników i delegatów do Gminy 39 ZNP, za których odmówiono modlitwy.

W złożeniu wieńców wzięli udział: prezes Gminy 39 Franciszek Goryl, wiceprezeska b. dyr. ZNP Melania Winiecka, skarbnik Andrzej Koziel, chorąży Stefan Matusik z żoną i Zygmunt Winiecki. Osobny wieniec złożono w imieniu Tow. Białego Orła, Gr. 2727 ZNP.

Uroczystość Stulecia Związku upamiętniona będzie Mszą św. w niedzielę, 30 listopada, w kościele św. Józefa, 48-ma i S. Hermitage, o godzinie 5-ej po południu. Zapraszamy wszystkich delegatów i członków grup przynależnych do Gminy 39-ej do wzięcia gremialnego udziału w Mszy św. Zbiórka przed kościołem od godziny 4:30 po południu.

M. Winiecka, wiceprezeska

Pszczela Broda i Paznokieć-Guliwer

Nowy York (UPI) — W nowym wydaniu księgi rekordów "Guiness Book" umieszczono nazwisko Dan Dooke, jako "króla pszczelich bród", który pozwolił przynajmniej 21,000 pszczół na żądlenie jego twarzy, piersi i szyi po ty aby zwyciężyć ubiegłorocznego zdobywcę tytułu, którego "broda" składała się jedynie z 20,000 pszczół. Księga nie wspomina słowem o sensacjach gastrycznych Petera Dowdeswell, który w ciągu 53,5 sek. zjadł 144 śliwki.

Nowe rekordy pobili też: Arden Chapman, chwytając w usta winogrono rzucone z odległości 319 stóp i 8 cali; Jum Purol czołgając się bez odpoczynku przez 25 mil i Romesh Sharma z New Delhi w Indiach, który przekroczył własny rekord, hodując paznokieć długości 26,5 cala. Sharma nie obcinał paznokcia przez 14 lat.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POŁONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live in. Must speak English. Help care for 2 children. Own room & T.V. References required.
Call 831-9224.

POTRZEBNE 2 KOBIETY DO SPRZĄTANIA
6 dni tygodniowo. Zamieszkać lub nie.
Okolica Glenview
441-6232 — 965-2576

HOUSEKEEPER • FULL TIME
Couple to care for executive's home, in west suburb. Wife to do general cleaning, handyman chores for husband. Live in preferred. English speaking. References required.
CALL MS. HARPER
325-8804—Weekdays

GOSPODYNI
$100 — $125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

PO NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z zamieszkaniem lub bez.
Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave.
736-9448

★ Praca Żeńska

ODPOWIEDZIALNA kobieta do sprzątania, jeden dzień tygodniowo. Skokie. Dzwonić w języku angielskim, wieczorami. 674-0621.

HOUSEKEEPER
Matured woman wanted for live-in position; excellent salary. North Shore area, English required.
Phone 432-8953

POTRZEBA PANI DO PRACY BIUROWEJ
Wymagane pisanie na maszynie i odbieranie telefonów. Znajomość języka angielskiego i polskiego.
777-3361

CLEANING LADY
To clean offices. 4 pm—midnight. 5 days a week. Must speak some English. Many fringe benefits.
6500 W. Cortland Chicago, Ill.
637-2828

EARN MONEY WORKING FROM YOUR OWN HOME
Doing monogramming. Must have either Ultramatic or Meistergram monogramming machine. Also, 1 position doing monogramming in factory.
333-4130

★ Praca Żeńska

SECRETARY ASSISTANT
We are looking for a well organized person with good shorthand and typing skills i a busy insurance agency.
Must be detail minded. Excellent salary. Free hospitalization. Paid holidays and vacations. If interested in this fine opportunity please call:
E. Amely Touhy and Cicero Area 677-6700

POTRZEBNE kobiety w średnim wieku do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem. 869-7921.

DENTAL HYGIENIST
Jefferson Park Area
282-9696

RECEPTIONIST/TYPIST
Four-Phase Systems, Inc., a successful mini computer company is looking for a receptionist/typist who can convey the business impressions of our Chicago Loop office. Call 558-9580.
ASK FOR ART CALAMARI
150 N. Wacker Dr. Chicago

sales girl/model
full time position with chicago's prestige retailer of designer draperies. nominal requirements: age 19 or over, beautiful, bunny figure, call bob adler for further information and interview appointment.
Mary 486-7330 drapery co.
2846 milwaukee ave.

★ Praca

POSIADAMY PRACE FICZYCZNE LUB UMYSŁOWE DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

REAL ESTATE SALES
GROW WITH US!
Established N.W. side office lookig for 4 full-time salespeople w/license. Complete training! Polish - English speaking.
CALL MR. PRENDERGAST • 774-7600

CASHIER WANTED
Part time — evenings and weekends. Package Liquor Store. Ask for Fred or Robert.
725-4151

DRAFTSMAN-ESTIMATOR
Estimator—Refractory Construction Industrial furnace, boiler, incinerator, stacks, etc. Material take off insulation costing. Experienced in our field an advantage, but we will train capable person in our procedures. Salary commensurate with experience. Send your resume to:
Mr. Ray Wowak
PLIBRICO COMPANY
1800 N. Kingsbury
Chicago, IL 60614

★ Praca

CAFETERIA POSITIONS AVAILABLE
• PANTRY SERVERS
At The 1st National Bank of Chicago
Meals and uniforms furnished. All day work—no weekends. Benefit package available. Contact
JOE SEBESTYEN between 9 and 11 A.M. or 2:30-4:30 P.M.
732-6573 • STOUFFER's MGMT. FOOD SERVICES
Equal Opportunity Employer M/F

Maintenance Person
For School. From 4 P.M.-8 P.M. 5 days a week. Call Father Shaunessy. Monday through Friday. 775-6659

WAITERS/WAITRESSES
For exclusive country club. Full and part time. Days and evenings. Experienced or will train.
• DINING ROOM WAITRESSES
• COCKTAIL WAITRESSES
• BANQUET WAITRESSES
NORTHSHORE COUNTRY CLUB
1340 Glenview Rd.
Glenview • 729-1200

★ Praca Męska

SILK SCREEN ARTIST
Well established south side manufacturer has immediate opening for silk screen artist with 2-3 years experience in stencil cutting and darkroom procedures. Good company benefits including hospitalization, profit sharing and retirement.
Call: 873-3138.

EXPERIENCED
LATHE HAND TOOL MAKER AND N.C. SET-UP
Air conditioned shop, profit sharing. Paid vacations. Christmas bonus. Paid Company Insurance — full coverage.
T.M.F. TOOL COMPANY INC.
1852 JANKE DRIVE
NORTHBROK, ILL.
Call 498-3157 — 8—5 P.M.

SECURITY GUARD
Full time permanent position for a Security Guard at a major downtown bank.
We provide uniforms and an excellent employee benefit program. The person we are seeking should be experienced in handling a hand gun and have some related security experience.
C.T.A. transportation do the door. Daytime hours only. Must speak and understand English.
PHONE FOR APPOINTMENT.
787-2846

Printing
OFFSET STRIPPER
NORTHBROOK-SKY HARBOR
Leading producer of full color catalogs, packaging and sales promotion materials for national accounts. Complete in-house design, photography, color separation and press dept. in new show-case building. Fully experienced and qualified craftsman only, to handle high fidelity work.
CALL BOB ADOCHIO
498-6910
LOWS INC. • NORTHBROOK

PORTER
Full time permanent position in our southern suburban store.
Must be dependable, must be able to speak English fluently. Good salary, working conditions. Excellent insurance and discount on purchases. Retirement plan and profit sharing.
Apply In Person
PERSONNEL DEPARTMENT
7th Floor
235 S. STATE ST.

AUTOMOBILE SALESMAN
No experience necessary. Good benefits. Call:
SYKORA-HUTCHINS DODGE
7340 S. Western
476-4400

SPAWACZ
"Mig-Tig. Arc Oxy Acetylene." Spawanie metodą łukową-elektrodą topliwą w osłonie gazu obojętnego. Acetylenowy palnik. Pełen etat. Dobre świadczenia firmowe. Dobre wynagrodzenie. Osoba mówiąca po angielsku i po polsku.
OCEANIC CONTAINER SYSTEM INC.
5101 South Lawndale
Summit, Ill.
Telefonować Po 3 Po Południu
458-3512

TAPICER — NOWE MEBLE
Musi mieć doświadczenie w obijaniu kanap i krzeseł. Stała praca na pełen etat. Dobre warunki pracy. Firmowe świadczenia i płatne święta. Dzwonić lub zgłaszać się osobiście.
MARDEN MANUFACTURING INC.
5823 N. Ravenswood, Chicago.
769-5100

POTRZEBNY ślusarz z trzyletnim doświadczeniem. 5025 N. River Rd. Shiller Park, pytać o Andy.

PRZYJMĘ DO PRACY STOLARZA
Z doświadczeniem przy budownictwie remontowym w Stanach. Oraz pomocnika stolarskiego. Proszę dzwonić wyłącznie po godzinie 6 wieczorem.
728-0577

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

★ DACHY

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Przeprowadzki

Licencjonowana, ubezpieczona i doświadczona
POLSKA FIRMA
przewozu mebli i towarów
Nr. Licencji ILL. C.C. 47103 MC
CHICAGO MOVING CO.
Zrealizuje twoje zamówienie nawet w dniu zgłoszenia. — Szybka, fachowa obsługa. — Niskie ceny.
Tel.: 685-9114 lub 545-9854
od 8 rano do 10 wieczór.

★ USŁUGI

AMERPOL Three Dimensional Cards Co.; Who i Who Co.; Polish Telephone Book Co.; Tel. 278-7396. 3642 W. George St.

★ Zguby

ZGUBIONO PASZPORT POLSKI
Na nazwisko Jan Liszka, Nr. PA 101248. Znalazcę uprasza się o skontaktowanie się z właścicielem telefonicznie na numer: 523-7583

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Stanisław Danek. Znalazca proszony dzwonić: 252-0661.

★ Praca Męska

MECHANIK SAMOCHODOWY
"Trailor mechanic." Musi mieć trochę doświadczenia w spawaniu. Musi mieć własne narzędzia. Pełen etat — praca dzienna. Musi mówić po angielsku i po polsku. Dobre wynagrodzenie i świadczenia firmowe.
OCEANIC CONTAINER SYSTEM INC.
5101 South Lawndale
Summit, Ill.
Telefonować Po 3 Po Południu
458-3512

HOROLOGIST
Master clock repair man. We are interested in a professional horologist. Duties will entail repair and testing of full line of clocks including chimes, strikes, cuckoos, anniversary, etc. Many company benefits. CTA to door. For consideration call
Vince—929-1100—Ext. 205
Welby Clock Division
1800 W. Fullerton

POTRZEBNI CZELADNICY/ PRACOWNICY
(LABORERS — TRAINEES)
Potrzebni pracownicy do ogólnej pracy w naszej wytwórni mięsa wołowego. Nie muszą mieć doświadczenia. Mamy wspaniały program nauczania. Wysokie wynagrodzenie i świadczenia firmowe. Mówimy po polsku. Muszą mieć zieloną kartę. Zainteresowani proszę zgłaszać się przed południem i wypełnić aplikację.
CHICAGO FOOD PROCESSORS
6636 S. WENTWORTH, CHICAGO.

SAFETY SOCKET SCREW CORPORATION
Has Immediate Openings For:
• BROWN & SHARPE OPERATOR
Set-Up and Operate Steady Job, Overtime Many Benefits
• SURFACE GRINDER
We Need an Experienced Surface and Tool Grinder
• TOP PAY FOR TOP MAN •
• #2 CINCINNATI — CENTERLESS GRINDER
Set-Up and Operate
• WAREHOUSE MAN
Must Have Fastener Background
CALL LARRY WILLIAMS 763-2020
Equal Opportunity Employer

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Elektryczne Roboty

KAŻDĄ pracę elektryczną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Chicago wykonan tanio z gwarancją. 725-7151 od 7.

★ Interesy

ZAKŁAD FRYZJERSKI NA SPRZEDAŻ
6819 W. Addison
777-9606

★ Rummage Sale

GIGANTIC RUMMAGE SALE
Monday, October 20, 9 — 5; — and Tuesday, October 21, 9 — 1.
Northwest Suburban Jewish Congregation
7800 Lyons St., Morton Grove
Dempster to Merrill — 78 W. North on Merrill to Lyons. Parking in rear.
CLOTHING — APPLIANCES — FURNITURE — TOYS — ETC.

★ Jabłka

JABŁKA. Tel.: 342-9741.

★ Do Wynajęcia

STUDIO do wynajęcia. Piec, lodówka, gaz, ogrzewanie i światło włączone. Belmont — Milwaukee. Tel. 276-2626 lub 541-7037.

PIĘKNE 4 pokojowe mieszkanie. Północny zachód. 237-1845 — 761-7365 wieczorami.

5 ROOM apartment for rent. Call AV 3-9350.

2 POKOJE umeblowane. Okolica Pulaski-Armitage. 235-7638.

★ AUTO

SPRZEDAM okazyjnie — Buick Electra. "71"— $150. 772-4385.

'73 B.M.W. 2002. Automatyczna przekładnia, w idelanym stanie. $2,775. Trzeba telefonować na numer 251-5300 lub na 275-5297 i pytać koniecznie o panią Ewę.

'74 TORINO. Sprzedam za tylko $1,175. Trzeba telefonować na 251-5300 lub na 275-5297 i pytać koniecznie o panią Ewę.

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE JESIENNYM CENY MEBLI "APPLIANCES" zostały zniżone
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 88
Kanapa i fotel	$160
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka) ...	$120
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" ..	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) ...	$240
Lodówki lub zamrażacze (freezers)	$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$460

Łatwe Spłaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEG
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy. z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Chicagoski Dystrykt Sanitarny Stoi Wobec Poważnego Problemu

Zaoszczędzić Pieniądze, Czy Być Patriotycznym

W ubiegłym tygodniu komisarze Chicagoskiego Dystryktu Sanitarnego stanęli wobec poważnego problemu. Firma, która została zaangażowana do przeprowadzenia kontroli, zainstalowania pomp i innych urządzeń mających usprawnić funkcjonowanie kanalizacji chicagoskiej, zwróciła się do Dystryktu z prośbą o zatwierdzenie dodatkowych funduszy na ten cel.

Potrzeba dodatkowych pieniędzy wynika z tego, że wszystkie urządzenia, które będą zainstalowane na głównej stacji Dept. Sanitarnego jak i w projekcie znanym pod nazwą Deep Tunnel, zostaną sprowadzone z Japonii i trzeba, aby ekipa ekspertów mogła pojechać do tego kraju aby zapoznać się z ich działaniem i ewentualnie sprawdzić sprawność techniczą tych maszyn.

Prace przy rozbudowie systemu kanalizacyjnego prowadzone są przez firmę chicagoską Robert W. Hunt Co., która z kolei przekazała wykonanie prac na przedmieściu Hodkins olbrzymiemu kartelowi Kiewit-Shea-Kenny. Całość prac miała kosztować 462,168 dol. Firma zwróciła się z prośbą o przyznanie dodatko sumy 275,911 dol. Z pieniędzy tych zapłaci się koszta przejazdu i pobyt kilku ekspertów w Japonii.

Mają oni przebywać w tym kraju przez następnych 14 miesięcy.

Komisarze wyrazili swe zdziwienie takim postawieniem sprawy, tym bardziej, że wszyscy są zwolennikami kupowania maszyn i części wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych. W odpowiedzi, przedstawiciel zainteresowanej firmy i naczelny inżynier Dystryktu stwierdzili, że w ogłoszonej przecenie na dostarczenie potrzebnych maszyn i urządzeń, Japonia zaproponowała je o 44% taniej, niż jakakolwiek fabryka znajdująca się na terenie Stanów. Licząc się z oszczędnością pieniędzy zdecydowano, aby maszyny zakupić w Japonii.

Na wniosek szeregu członków Dystryktu Sanitarnego postanowiono odłożyć decyzję o tej sprawie na późniejszy termin. Równocześnie komisarz Thomas S. Fuller postawił wniosek domagający się, aby maszyny zakupione zostały od rodzimych producentów. Wniosek ten poparł komisarz William A. Jaskuła.

Trzeba tu dodać, że przepisy federalne pozwalają na przyjęcie cen wyższych od zagranicznych o 6%. Ceny cytowane przez fabryki rodzime znacznie jednak przekraczały tę granicę.

20 Proc. Członków Izby Stanowej

Było Nieobecnych w Czasie Głosowania Nad Uchwałami

W miarę zbliżania się terminu wyborów powszechnych jakie odbędą się już 4 listopada, wzrasta agitacja przedwyborcza. Nie tylko ubiegający się o najwyższy urząd w państwie czy kandydaci na inne stanowiska w Kongresie, czy we władzach stanowych i lokalnych, zwiększają aktywność kampanijną. W naszym stanie również wzrasta kampania zwolenników i przeciwników propozycji porawki konstytucji stanowej na temat redukcji ilości miejsc w Stanowej Izbie Reprezentantów.

Coalition for Political Honesty, która wywalczyła wprowadzenie tej sprawy pod referendum w dniu wyborów, szeroko wyjaśniła argumenty przemawiające wystarczająco dobitnie, według niej, na korzyść tej idei, o czym niejednokrotnie informowaliśmy czytelników. Również argumenty przeciwników wprowadzenia zmian podawaliśmy na łamach Dziennika.

Obecnie Coalition for Political Honesty wytoczyło jeszcze jeden, ważki w jej opinii, argument. Ogłosiło mianowicie statystyki na temat obecności ustawodawców w czasie sesji Izby w ostatnim roku.

Jak wynika z ogłoszonego raportu na 1,214 głosowań przeprowadzonych w czasie ubiegłej sesji, 42,383 reprezentantów nie oddało swych głosów, ponieważ nie byli obecni w czasie głosowania nad poszczególnymi ustawami. Oznacza to, że 20% głosów nie oddawano na każdą z uchwalanych ustaw z powodu nieobecności ustawodawców.

Raport przytacza "rekordzistów" wyliczając: Williama J. Laurino (D-Chicago) — 85% nieobecności; Henry J.Klosak (R-Cicero) — 72%; Eugene F. Schlickman (R-Mt. Prospect-Hights) — 69%; Ronald A. Stearney (R-Chicago) — 62% i Raymond W. Ewell (D-Chicago) — 53%.

Patrick Quinn, rzecznik koalicji powiedział, że w takiej sytuacji na ironię zakrawa krytyka idei przeprowadzenia redukcji miejsc w Stanowej Izbie Reprezentantów, jeśli się zważy, że za jeden dzień każdy reprezentant otrzymuje $36 z pieniędzy, które pochodzą od podatnika.

Rzeźba Projektu Miro Stanie Przy Ul. Washington

W ubiegłym tygodniu mayor Jane Byrne podała do wiadomości, że podjęto decyzję wykonania rzeźby według projektu Juana Miro, artysty hiszpańskiego, przyjaciela Pablo Picassa, przedstawiciela dadaistów i surrealistów.

Juan Miro urodzony w roku 1893 znany jest przede wszystkim jako malarz i scenograf. Jego najbardziej znany obraz to "Człowiek kontemplujący słońce". Odwiedził on Chicago w połowie lat sześćdziesiątych i podziwiając rzeźbę zaprojektowaną przez swego przyjaciela Pablo Picassa, stojącą na Daley Center Plaza, pozostawił miastu w prezencie projekt swojej rzeźby określanej jako "Miro's Chicago".

Realizacja wykonania rzeźby i jej ustawienia odkładana była z powodu braku funduszy. Obecnie mayor podała, że miasto przeznacza na sfinansowanie projektu sumę $250,000, zaś reszta, tzn. 270,000 dolarów, pokryta będzie z dotacji prywatnych.

Mayor podała także lokalizację. Wysoka na 35 stóp rzeźba stanie przy ulicy Washington, przed budynkiem Brunswick Corp., naprzeciw rzeźby Picassa.

Jak podała mayor Byrne rzeźba powinna być ustawiona w kwietniu lub maju przyszłego roku. Mary Cummings, dyrektorka Chicago Council on Fine Arts powiedziała, że w jej opinii rzeźba jest ładna. Zastrzegła, że każdy widz może odnieść inne wyobrażenie, co przedstawia czy symbolizuje rzeźba. Cummings twierdzi, że w jej wyobraźni rzeźba kojarzy się z postacią młodej kobiety wyciągającej ramiona, jakby witającej wszystkich którzy przybywają do Chicago.

Rzeźba wykonana będzie w brązie. Odlew ma być zrobiony we Francji. Stanie ona na bloku kamiennym który wyłożony ma być mozaiką ceramiczną.

Jak podano, nie przewiduje się na uroczystość otwarcia przyjazdu artysty. Juan Miro który liczy sobie 87 lat, nie podejmuje żadnych dalszych podróży ze względu na sędziwy wiek.

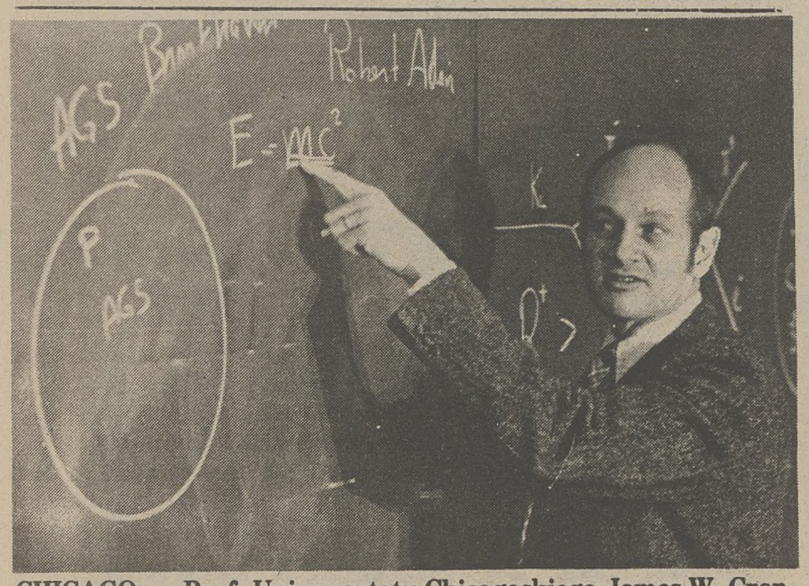

CHICAGO. — Prof. Uniwersytetu Chicagoskiego James W. Cronnin, fizyk atomowy, wraz z dwoma innymi naukowcami otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. (UPI)

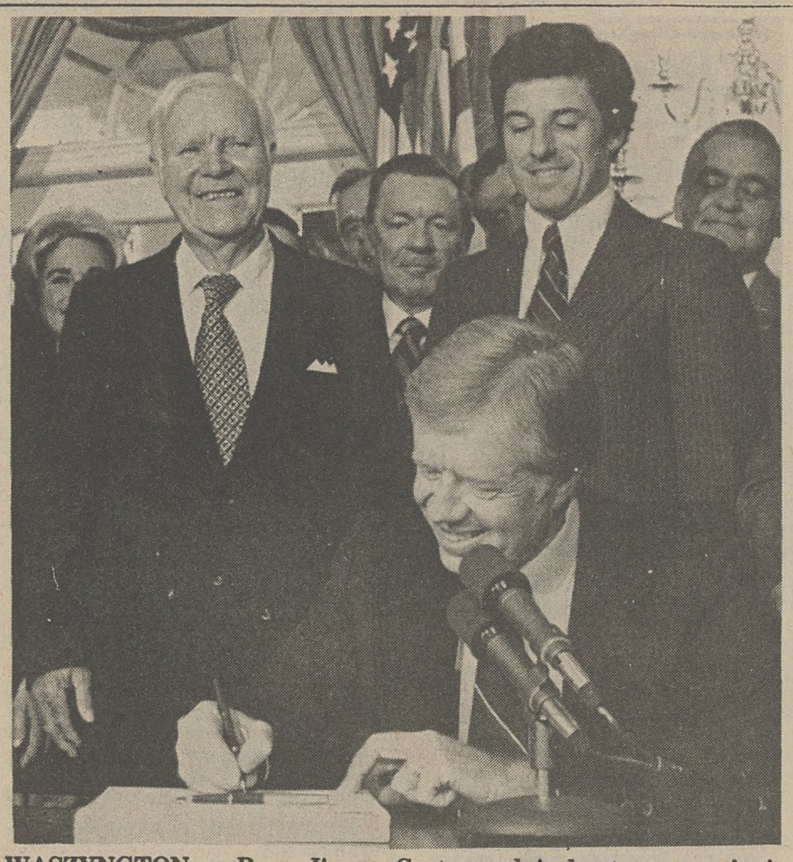

WASZYNGTON. — Prez. Jimmy Carter podpisał ustawę o zmianie przepisów w pobieraniu opłat za przewóz towarów przez kompanie kolejowe. Z lewej strony za prezydentem stoi rep. Harley O. Staggers (D-W. Va.), z prawej rep. James Florio (D-N.J.). (UPI)

Rodzice Ukraińskiego Chłopca Zaskarżyli Urząd Imigracyjny

(UPI) — Adwokaci występujący w imieniu Michaela i Anny Polowczak, rodziców 13-letniego Waltera, który odmówił powrotu z nimi na Ukrainę i otrzymał azyl polityczny, zaskarżyli Urząd Imigracyjny o odszkodowanie w wysokości $200,000.

Przypomnijmy pokrótce całą historię.

W styczniu tego roku Michael i Anna Polowczak wraz z synem Walterem, 17-letnią córką Natalią i najmłoszym synem przybyli na pobyt stały do Chicago z sowieckiej Ukrainy. Po kilku miesiącach rodzice zdecydowali się na powrót do Rosji sowieckiej natomiast dzieci, które nawiązały nowe przyjaźnie w szkole amerykańskiej odmówiły powrotu. Z Natalią nie było kłopotów ponieważ, jak twierdzą rodzice, jest ona na tyle dorosła, że świadomie podjęła tę decyzję. Jeżeli natomiast chodzi o Waltera, który wtedy miał 12 lat, rodzice uważali, że nie może on decydować sam o swojej przyszłości. Wobec tak postawionej sprawy, chłopiec zbiegł z domu rodziców do mieszkającej w Chicago rodziny.

W lipcu sprawa ta znalazła się na czołowych miejscach w prasie światowej, bowiem rodzina Waltera oddała problem w ręce adwokata, który wystąpił do władz imigracyjnych w imieniu chłopca o prawo azylu.

Decyzja Urzędu imigracyjnego była pozytywna.

Wtedy w sprawę wdały się władze sowieckie poprzez placówkę dyplomatyczną i również American Civil Liberties Union (ACLU). Adwokaci obu stron zaczęli wnosić sprawy do sądu. Adwokat chłopca, Julian E. Kulas dowodzi przed sądem, że cofnięcie azylu i poddanie chłopca woli rodziców, co oznacza jego powrót do Rosji sowieckiej, będzie tragedią dla dziecka. Na podstawie znajomości wewnętrznych stosunków panujących w totalitarnej Rosji adwokat stara się przekonać sąd, że Walter będzie prześladowany do końca życia za wyrażoną chęć pozostania w "imperialistycznej Ameryce". Mec. Kulas zapowiedział przedstawienie świadków którzy poprą jego opinię. Przewód sądowy na ten temat naznaczony jest na dzień 5 listopada.

Adwokaci spod znaku ACLU występujący z ramienia rodziców zaskarżyli obecnie Urząd Imigracyjny o odszkodowanie żądając $100,000 jako rekompensaty za krzywdy moralne i $100,000 za rozbicie rodziny. Adwokaci argumentują, że Urząd Imigracyjny naruszył prawo wolności osobistej rodziny wydając decyzję przyznania nieletniemu chłopcu prawa azylu bez wysłuchania w tym względzie zdania rodziców oraz pominął zwykłą w tych sprawach procedurę podejmując tę decyzję w ciągu kilku dni.

Sędzia Joseph C. Mooney, który przewodniczy w przewodzie sądowym Waltera Polowczaka powiedział, że w najbliższych dniach podejmie decyzję, czy w związku z wniesioną dodatkową sprawą o odszkodowanie przesunie datę zapowiedzianej na dzień 5 listopada rozprawy czy też podtrzyma ją.

Złodziej "Zgubił" Narkotyki

Złodziej, który skradł baterię z samochodu zaparkowanego na parkowisku lotniska O'Hare nie wiedział o tym, że w bagażniku tego samochodu znajduje się marihuana wartości ponad miliona dolarów. Policja zainteresowana tym, że samochód stojący na parkowisku miał podniesioną maskę, sprawdziła jego zawartość i znalazła 500 funtów tego narkotyku.

Przypuszcza się, że przemytnicy porzucili samochód, który sprawiał im kłopoty, mając zamiar wrócić po cenny ładunek później. Dochodzenia w tej sprawie dalej trwają.

Tragiczny Wypadek

W wypadku samochodowym w którym zderzył się samochód osobowy z ciężarówką, kierowca samochodu zginął na miejscy. Kierowca ciężarówki odniósł lekkie obrażenia. Wypadek ten miał miejsce na szosie Illinois 83 w Bensenville. Zginął 18-letni Robert Lavere, rannym jest Donald Veenhoven, lat 23.

Niebezpieczne Urządzenia w Traktorach International Harvester

Zgodnie z oświadczeniem Federal Trade Commission ponad 800,000 traktorów wyprodukowanych przez firmę mającą swą bazę w Chicago, International Harvester, ma poważny defekt w swym systemie zbiorników paliwa. Chodzi tu mianowicie o to, że w wielu wypadkach benzyna znajdująca się w zbiorniku z paliwem wytrystkała z niego strumieniem, powodując pożar, a często kalecząc poważnie właściciela lub kogoś, kto w danym czasie operował traktorem. Oskarżenie to dotyczy traktorów wyprodukowanych na przestrzeni lat od 1939 do 1975. Podobno w traktorach tych w momencie, kiedy ktoś odkręci zakrętkę przy zbiorniku z paliwem wytryskuje ono na wysokowości nieraz 20 stóp. Bywały wypadki, w których skutek takiego "wytrysku" cały traktor eksplodował, raniąc dotkliwie obsługujących go. Wytrysk wspomniany spowodowany jest nadmiernym ciśnieniem powstającym w zbiorniku.

Oskarżenie przeciw firmie stwierdza między innymi, że pomimo świadomości powyższej awarii nie tylko nie naprawiono jej, ale nawet nie ostrzeżono o takiej możliwości nabywców traktorów.

Traktory produkowane przez firmę International Harvester najczęściej używane są przez rolników całego kraju.

Z chwilą, gdy firma zostanie uznana winną nadużycia, będzie zmuszona nie tylko do zapłacenia odszkodowań ofiarom wypadków, ale również będzie musiała naprawić istniejącą awarię.

Jak dotąd, przedstawiciele firmy kategorycznie upierają się przy tym, że traktorzy przez nich produkowane są bezpieczne, pod warunkiem, że znajdują się w rękach ludzi znających się na ich pracy.

W ostatnich dwóch latach dwóch rolników otrzymało znaczne odszkodowania od firmy, właśnie za odniesione obrażenia w czasie wybuchu zbiornika z paliwem w traktorze produkcji International Harvester. Farmer z Versaille, Merlin Stambaugh otrzymał $15.6 miliona odszkodowania, a Robert Gauges z Alsey otrzymał $3.5 miliona.

Mayor Byrne Ma Zamiar Zamknąć Lotnisko Meigs

W czasie konferencji prasowej jaka miała miejsce w sobotę wieczorem, mayor Byrne podała do wiadomości, że nosi się z zamiarem zamknięcia lotniska Meigs, które znajduje się nad jeziorem. Mayor oświadczyła, że tereny które są obecnie zajmowane przez lotnisko mogą być doskonale wykorzystane na różnego rodzaju festiwale i imprezy miejskie.

Propozycja pani Mayor nie jest propozycją nową. Jeszcze mayor Daley wystąpił z tym samym projektem, z tym, że sprzeciwiła się projektowi agencja Federal Aviation Administration.

W myśl nowych planów, które podobno popiera Thomas Kapsalis, komisarz lotnictwa, cały ruch samolotowy z lotniska Meigs zostanie przejęty przez lotnisko Midway. Zdaniem Mayor, właśnie lotnisko Midway, najbardziej nadaje się na przejęcie funkcji lotniska Meigs, szczególnie gdy się weźmie pod uwagę fakt, że dojazd do Midway jest ułatwniony dzięki autostradzie Stevenson. Równocześnie od szeregu lat trwają zabiegi o to, aby bardziej ożywić ruch lotniczy na Midway.

Od dłuższego czasu zarówno Mayor, jak i szereg innych osób zastanawiało się nad niebezpieczeństwem jakie stanowi lotnisko Meigs, które znajduje się zbyt blisko śródmieścia i głównego ośrodka handlowego miasta. Przez przeniesienie go zażegna się to niebezpieczeństwo.

Podano również do wiadomości, że sugestie dotyczące przeniesienia lotniska Meigs, zostały przekazane mayor Byrne przez specjalną grupę konsultantów, którzy badali możliwości przeprowadzenia szeregu zmian na terenie miasta jeszcze na wiosne ubiegłego roku.

Jeżeli projekt zamknięcia lotniska zostanie zatwierdzony, jest możliwość że zostanie ono zamknięte już z dniem 1 stycznia następnego roku. Przypuszcza się, że w najbliższych dniach zostanie ogłoszony dalekosiężny plan dotyczący remontu i przebudowy Navy Pier, jak również zmiany terenów zajmowanych obecnie przez Meigs.

Lotnisko Meigs używane jest w większości przez małe samoloty należące do osób prywatnych. Zostało ono oddane do użytku w 1949 r. i nazwane imieniem jednego z pionierów pilotażu w Chicago, Merrila C. Meigs.

Zmiana Czasu

W nocy z soboty na niedzielę ponownie będziemy musieli przesunąć wskazówki zegarów wstecz. Stan nasz przechodzi bowiem na system zimowy. Przed udaniem się na spoczynek w sobotę, należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

Kompania telefoniczna podała do wiadomości, że zegarynka będzie podawała dokładny, zmieniony już czas na trzy dni przed wprowadzeniem go w życie, tj. poczynając od najbliższego czwartku.

Znaczny Spadek Wypadków Gwałtów Zanotowano w Chicago w Bież. Roku

W czasie ostatniego weekendu specjalna komisja zajmująca się badaniem przestępczości w całym kraju udostępniła wyniki swych badań dotyczących bieżącego roku.

Z opublikowanego raportu wynika, że wypadki gwałtów i morderstw znacznie się zmniejszyły w naszym mieście. Porównując statystyki należy stwierdzić, że w Chicago, ilość morderstw zmniejszyła się o 10% w porównaniu z rokiem ubiegłym, jak również zmniejszyła się ilość gwałtów o 19%. Komisja zaznacza jednak, że w tym samym czasie ilość tych samych przestępstw znacznie wzrosła w powiecie Cook tj. morderstwa wzrosły o 6%, a gwałty o 50%.

Porównując te zestawienia procentowe ze średnią ogólnokrajową, komisja stwierdza, że Chicago znacznie obniżyło przestępstwa w porównaniu z innymi miastami tej samej wielkości. W zakresie ogólnokrajowym ilość morderstw w okresie pierwszych sześciu miesięcy b.r. wzrosła o 3%, a o 4% w dużych miastach.

Jeśli chodzi o wypadki gwałtów, to w porównaniu ze statystykami krajowymi wzrosły one o 12%.

Patrick F. Healy, dyrektor wykonawczy Komisji, stwierdził, że ostatnie badania niezbicie dowodzą efektywności sprawnego działania policji. Wyraził on radość z tego, że ilość tych brutalnych przestępstw poważnie zmalała w naszym mieście. Zdaniem Healy jest to zasługą wzmożonej akcji policji, która zwróciła szczególną uwagę na tego rodzaju przestępstwa.

Zmalała również ilość kradzieży samochodów w Chicago.

Wszystkie te pozytywne rezultaty zawdzięcza się dodatkowym programom wprowadzonym w życie w Chicago. Jak wiadomo kilka miesięcy temu utworzono przy departamencie policji specjalny oddział mający za zadanie przeciwdziałać wypadkom gwałtów i pomagać ofiarom gwałtu. Równocześnie rozpoczęto bardzo silną akcję przeciw tzw. "chop shops", których właściciele pod presją władz, albo musieli zlikwidować swe interesy, albo przenieść się do innych stanów.

Zauważono jednak znaczny wzrost wypadków rabunków i włamań. Zdaniem Healy, jest to wskaźnik ciężkich warunków finansowych, zaostrzenia się możliwości zarobków, wzrost bezrobocia. Wzrost ten zaznacza się w całym kraju i Chicago nie jest jedynym miastem borykającym się z tym przestępstwami.

W Płonącym Aucie Znaleziono Zwłoki

Policja z Will County znalazła w płonącym, starym samochodzie, zaparkowanym w pobliżu torów kolei Chicago, Rock Island & Pacific Railroad, dwie mile na zachód od New Lenox, zwłoki mężczyzny. Pierwsze badania wykazały, że mężczyzna zginął od strzału w głowę.

Policja przypuszcza, że był on członkiem gangu handlarzy narkotyków z północnej strony miasta. Dochodzenia trwają.

Strach Padł Na Bosów Mafii

W związku z procesem prowadzonym przeciwko pięciu członkom mafii operującej na Wybrzeżu Zachodnim, toczącym się w Los Angeles, główni kierownicy mafii chicagoskiej wpadli w panikę.

Chodzi o to, że jak wynika z dotychczasowego przebiegu procesu, władze śledcze dysponują znajomością wielu faktów o których mógł je poinformowań tylko ktoś spośród środowiska "bossów" mafii. Ponieważ władze sądowe wymieniają jako jednego ze świadków oskarżenia członka mafii Aledena Fratianno, którego podejrzewano, że wplątany on był również w sprawę gangstera chicagoskiego Marshalla Caifano w latach pięćdziesiątych. Podobno szefowie mafii wyznaczyli $100,000 dla tego, który zgładzi niebezpiecznego Fratianno.

Brat i Siostra Ponieśli Śmierć w Starym Zamrażalniku

Tragicznie zakończyła się zabawa dwojga dzieci państwa Grummel zam. 2627 N. Ridgeway Ave.

Rodzice zgłosili policji o zaginięciu 10 - letniego Brice i 8 - letniej Milly późnym wieczorem w sobotę. Policja znalazła nieżyjące dzieci w starym zamrażalniku, który oczekiwał pod werandą na wywiezienie na śmietnisko.

Dzieci, prawdopodobnie bawiąc się, weszły do środka i zamknęło się nad nimi wieko zamrażalnika które, jak we wszystkich lodówkach i ladach chłodniczych, nie ma zamka od wewnątrz.

Obecnie władze zastanawiają się nad tym czy nie rozpocząć akcji przeciw właścicielowi zamrażalnika, który przez pozostawienie go w takim stanie, nie naruszył obowiązujących praw związanych z wyrzucaniem urządzeń domowych. Jak wiadomo, istnieją przepisy wymagające, aby osoby, które wyrzucają urządzenia takie jak lodówki, piece czy zamrażalniki, usuwały z nich drzwi, po to właśnie, aby przeciwdziałać wypadkom zamknięcia się w nich bawiących się małych dzieci.

Kara za nie przestrzeganie tych przepisów wynosi 50 dol. i 30 dni aresztu.

Otrzymał Cztery Lata Więzienia

John T. Christopher oskarżony o to, że próbował zabić świadka w aferze związanej z usuwaniem śniegu, został skazany w piątek na karę 4 lat więzienia. Właściwie wyrok został wydany za to, że Christopher posiadał tłumik do broni palnej używany najczęściej przez członków podziemia w celu przyciszenia odgłosu wystrzału. Tłumiki takie używane są przy "egzekucjach" gangsterskich.

Christopher do samego końca upierał się, że kupił tłumik dla swego współpracownika i nie miał zamiaru z niego skorzystać.